Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek sportowy.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 250. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 29 października 1935 r. | Rok XXIX.

14 listopada.

Angielską demokrację możnaby nazwać demokracją „zgleichschaltowaną“. Zna ona jedną wierność — **wierność dla korony,** jedną cnotę — **cnotę posłuszeństwa wobec rządu** i jedną wiarę — **wiarę, że to, co jest dobrem dla Anglji jest jednocześnie dobrem absolutnem i najwyższym wyrazem moralności.**

Rząd obecny na 505 członków Izby Gmin, ma 406 swych zwolenników i 99 opozycjonistów, z których każdy nazywa siebie członkiem opozycji Jego Królewskiej Mości. Ale za pół roku kończy się kadencja parlamentu. Rząd Baldwina mimo tysiącznych dowodów jednomyślności opinji publicznej **nie chce powziąć zbyt daleko idących decyzyj** na froncie zagranicznym i pragnie zaapelować do wyborców. Łatwo się domyśleć, że partja konserwatywna chce wykorzystać nastroje dla nietrudnego zwycięstwa wyborczego. Ale poza tem istnieje jeszcze sens głębszy. Kraj, który myśli i czuje jednakowo, musi mieć od czasu do czasu **okazję wypowiedzenia się i zademonstrowania swej jedności,** zdobytej nie w drodze przymusu **tylko w drodze wiekowego kształcenia w służbie ojczyzny.**

Nowe wybory zostały wyznaczone na **czwartek 14 listopada.** Wprawdzie jest możliwe, że Labour Party powiększy swój stan posiadania z 57 miejsc na przypuszczalnie 150, ale rząd narodowy, złożony z konserwatystów oraz okruchów narodowych liberałów i narodowych laburzystów Mac Donalda, uzyska nietylko większość, zdolną do pracy, ale uzyska również od narodu coś więcej — **mandat do rozstrzygnięcia zatargu z Włochami.**

Oświadczenia angielskich mężów stanu tchną pokojowością. Rząd angielski zapowiedział wyraźnie, że nie zamierza nic czynić poza ramami Ligi Narodów **i że nie zamknie kanału Suezkiego.** Zatarg anglo-włoski według tej wykładni **nie istnieje.** To tylko Liga Narodów ma zadanie pacyfikacji Wschodniej Afryki, a Anglja może być tylko wiernym wykonawcą jej zaleceń.

Można więc sobie wyobrażać, że Anglja będzie się całkowicie kontentowała organizacją sankcyj gospodarczych wojskowych (te ostatnie nigdy jednomyślności nie znajdą) przeciw Włochom z mocy słynnego artykułu 16-tego. Już dziś nie chcą jednak nawet o sankcjach gospodarczych słyszeć Albanja, Austrja, Węgry i poczęści Szwajcarja. Niemcy i Brazylja jako państwa nienależące do Ligi oświadczają, że ich uchwały genewskie nic nie obchodzą. Zainteresowane w eksporcie do Włoch Jugosławja, Rumunja i **Polska zgłaszają zastrzeżenia.** Wprawdzie mimo tych „łamistrajków“ Anglja już samem powstrzymaniem swego handlu i przedewszystkiem zakazów wyjazdów turystycznych do Włoch może **zadać zabójcze ciosy włoskiemu bilansowi płatniczemu,** niemniej jednak pozostaje otwarte pytanie, **co będzie jeśli sankcje okażą się bezskutecznemi?**

Posłuchajmy, co mówił min. Hoare:

...„większość z nas traktuje Ligę jako pomost między Wielką Brytanją i Europą i że o ile pomost ten zostanie poważnie podważony, lub się załamie, to **współpraca między nami i kontynentem staje się trudną i niebezpieczną“.**

(„Pomost“ ten nic Anglików nie obchodził, gdy zezwalali Niemcom na dozbrojenie!!!).

„...spór obecny nie jest sporem między Wielką Brytanją a Włochami i wysuwanie tego rodzaju pomysłów jest tylko **niebezpieczne i prowokujące“.**

„...poraz pierwszy świat wystawia na skuteczną próbę aparat zbiorowego bezpieczeństwa. O ile aparat ten okaże się skutecznym, osiągniemy zysk olbrzymi, o ile się załamie, ci wszyscy, którzy pragną usunięcia wojny, jako narzędzia polityki narodowej, **doznają rozczarowania,** ci zaś, którzy nie okażą się na wysokości zadania, **wezmą na siebie poważną odpowiedzialność“.**

Premjer Baldwin, w dyskusji, która się rozwinęła po mowie wyżej cytowanego ministra spraw zagranicznych oświadcza może bardziej zrozumiale:

„...podejmujemy ryzyko pokoju, ale rząd nie widzi żadnej innej drogi, jak przyjąć system zbiorowego bezpieczeństwa tak dalece jak Liga jest w stanie go wypełnić. Ale nie będę trwał przy tej polityce i **nie chcę być odpowiedzialnym za kierownictwo rządu w obecnej chwili o ile nie otrzymam pełnomocnictw do uzupełnienia tych braków, ja-**

Na frontach abisyńskich

gotują się wielkie rozstrzygnięcia.

Paryż, 28. 10. (PAT). Według informacyj, nadeszłych w niedzielę rano i po południu, sytuacja na froncie włosko-abisyńskim, przedstawia się następująco: źródła francuskie sygnalizują z Addis Abeby, że władze abisyńskie **oczekują wznowienia ofenzywy włoskiej w poniedziałek, 28 bm., t. j. w 14 rocznicę marszu na Rzym.**

Ras Seyum, naczelny wódz oddziałów abisyńskich na froncie północnym zawiadomił Negusa, że wojska włoskie **przegrupowują się wzdłuż linji Aksum Adigrat — Adua.** Ruchy wojsk włoskich zdają się zapowiadać rychłe natarcie. Ras Kassa, dowódca straży przedniej prawego skrzydła wojsk abisyńskich na północy **poszukuje styczności z nieprzyjacielem.** Przewiduje się, że **główna bitwa rozegra się w pobliżu Makalle.**

Specjalny korespondent P. A. T. w Asmarze donosi, że w sobotę kolumna czarnych koszul grupy gen. Diamanti wyruszyła z Sanajata i zajęła Addis Nefas, miejscowość położoną nad rzeką Feres Mai, **posuwając się o 15 km.** Korespondent Havasa donosi, że operacja ta ma na celu wyrównanie frontu i nawiązanie łączności z grupą gen. Maravigna w rejonie Aksum oraz grupą gen. Santini w rejonie Adigrat.

Na froncie południowym dowództwo oddziałów abisyńskich **przygotowuje się do stawienia oporu wojskom włoskim.** Szasmacz Afte Wolde, dowódca fortu Gorahai, zawiadomił abisyński sztab generalny, że **lada dzień oczekuje ataku włoskiego.** Według doniesień francuskich **radjostacja w Gorahai zamilkła od 24 godzin.** W kołach abisyńskich przypuszczają, iż samoloty włoskie zniszczyły stację. Radjostacja w Gorahai była jakgdyby centralą meldunkową z frontu południowego dla Addis Abeby. Zaznaczyć należy, że **Gorahai jest ważnym punktem strategicznym, do którego obie walczące strony przywiązują wielką wagę.**

Wojska włoskie rozpoczęły marsz naprzód wzdłuż „szlaku angielskiego“.

Paryż, 28. 10. (PAT). Według wiadomości nadeszłych w godzinach wieczornych z frontu włosko-abisyńskiego sytuacja przedstawiała się następująco:

Wszystkie źródła informacyjne stwierdzają **wzmożoną aktywność wojsk włoskich na froncie północnym,** która zdaje się być zapowiedzią **akcji zakrojonej na wysoką skalę.** Źródła angielskie stwierdzają, że ostatnie ruchy wojsk włoskich są już właściwie **rozpoczęciem wielkiej ofenzywy na froncie północnym w kierunku na Makalle,** które jest bezpośrednim celem obecnego ataku. Działania wojenne na froncie północnym w ciągu ostatnich 24 godzin przedstawiają się — według źródeł francuskich następująco:

Natarcie kolumny włoskiej w rejonie Samaiata miało charakter operacji lokalnej, celem zmuszenia do odwrotu oddziałów abisyńskich, które zajmowały pozycję nad rzeką Feresmai, zagrażając Włochom. Celem tej operacji było również **zabezpieczenie lewego skrzydła armji włoskiej.** Kolumna włoska posunęła się na odcinku Samaiata — Amba — Algher **na odległość 15—20 klm. idąc doliną rzeki.** Na odcinku lewego skrzydła sygnalizowana jest **duża koncentracja wojsk abisyńskich na południe od rzeki Tagazi.** Na odcinku Entchio frontu północnego kolumna wojsk włoskich kolorowych, należąca do grupy gen. Biroli dokonała manewru, okrążającego górę Gual-Alai (2650 mtr.). Oddział ten posuwa się na południe prawdopodobnie celem nawiązania łączności z armją gen. Santini na lewem skrzydle frontu północnego. **Patrole abisyńskie cofnęły się bez walki.** Odcinek Entochio obfituje w wodę. Manewr ten ma również znaczenie o charakterze lokalnym. W związku z temi posunięciami władze abisyńskie zaprzeczają pogłoskom, **jakoby oddziały włoskie podchodziły już pod Makalle.** W Addis Abebie ogłoszono urzędowo, że według ostatnich wiadomości przednie straże Włochów znajdują się **dopiero 80 km. na północ od Makalle.**

Według informacyj korespondentów angielskich na przedzie armji włoskiej maszerującej na Makalle **idą tubylcy, którzy przeszli na stronę włoską i namawiają po drodze ludność abisyńską do uległości wobec Włochów.** Za tubylcami postępują **włoskie wojska kolorowe** pod dowództwem gen. Viroli, na końcu zaś maszerują kolumny czarnych koszul pod dowództwem gen. Diamanti. Włosi maszerują szlakiem znanym pod nazwą: **„Szlaku angielskiego“, którym posuwał się w roku 1868, maszerujący na Magdalę Lord Napier.** Według informacyj angielskich oddziały abisyńskie usiłowały dokonać dywersji na tyłach wojsk włoskich, przeprawiając się przez rzekę Setit, ale **zostały odparte.**

Samoloty włoskie rozwijają w ostatnich dniach wielką aktywność na całym froncie, **bombardując obozy i zgrupowania wojsk abisyńskich.** Loty rozpoznawcze sięgają do Sasabeneh, gdzie rzucono bomby na nieprzyjaciela. Na froncie południowym nie zanotowano żadnych operacyj.



Nawet kaktusy przeciw Włochom.
Przed techniczną przewagą Włoch najlepiej broni Abisynję sama natura. I tak najnowszego typu czołgi z największą trudnością przebijają się przez geste lasy kaktusów, których nie brak na płaskowzgórzu abisyńskiem.

Wehib Pasza komenderuje.

Addis Abeba, 28. 10. (PAT). Rząd abisyński zaprzecza wiadomości, **jakoby generał turecki Wehib Pasza otrzymał dymisję.** Generał Wehib Pasza **w dalszym ciągu pełni funkcje doradcy wojskowego Ogadenu.**

kie zachodzą w naszej obronie narodowej po wojnie".

Sumując te oświadczenia, widzimy bez wątpienia wielką wolę utrzymania pokoju, lekkie groźby pod adresem Ligi, jeśli nie stanie na wysokości zadania i **bardzo doniosłe przyznanie, że w dziedzinie angielskiej obrony narodowej powstały poważne braki.**

Ten punkt ostatni najlepiej może tłumaczy **pewność siebie Mussoliniego,** który na koncentrację floty angielskiej odpowiedział koncentracją swych wojsk na pograniczu Libji i Egiptu, oraz forsowaną budową samolotów, która ma efektywnie wynosić **pięć bombowców i dwa samoloty myśliwskie dziennie.** A przecież flota powietrzna Włoch, która z Sycylji może zaatakować Maltę, z Libji — kanał suezki i Aleksandrję, a z Erytrei — wielkie tamy na Nilu nawadniające angielskie plantacje bawełny w Sudanie, — **ta flota jest podobno najpotężniejszą w Europie.**

W takich warunkach polityce angielskiej pozostałoby **wymuszać na Lidze sankcje i zbroić się,** aby móc przewyższyć Mussoliniego. We Włoszech zrozumiano tę sytuację doskonale. Nie darmo twierdzi się, że jeden chłop kalabryjski ma więcej sprytu, niż dziesięciu ministrów spraw zagranicznych. I niedarmo również Włochy były ojczyzną Machiavellego. Nauczał on przecież, że **w walce trzeba być lwem i lisem.**

Mussolini, aby wyzyskać moment zaofiarował wycofanie z Libji **jednej dywizji wojska.** Uczynił ten gest **bez żądania rekompensaty od Anglików.** Według ostatnich wiadomości z Londynu zbyt wielkie to ustępstwo nie jest. Ma zostać odwołane **około 8 tysięcy ludzi,** 4 pułki piechoty, i przeniesionych **z nad granicy Egiptu do Tripolis.** Jednostki zmotoryzowane pozostaną na miejscu. O przewiezieniu dywizji z powrotem do Europy nic nie wiadomo. Nic więc dziwnego, że **Anglicy zamiast odwoływać swą flotę z Morza Śródziemnego chcą przenieść dwa pancerniki z Aleksandrji do Gibraltaru.**

Powyższe gesty, mało znaczące z punktu widzenia wojskowego, mają jednak swą **wymowę polityczną.** Wojna włosko-abisyńska usunęła się w cień. Na jej miejsce zajął uwagę wszystkich zatarg włosko-angielski. Teraz nastąpiło pewne odprężenie na Morzu Śródziemnem i **Mussolini ma otwartą drogę do mącenia politycznej wody.** Może rokować, wysuwać projekty podziału abisyńskiej skóry i **może dalej przygotowywać się do ofenzywy.** Ma czas aż do nowych wyborów angielskich i do uroczystego otwarcia nowej Izby Gmin, które nastąpi **aż 3 grudnia!**

Teraz więc uwaga całej Europy musi siłą rzeczy być skierowaną na szarego człowieka angielskiej ulicy. Od tego, co on powie, jak zareaguje, będą zależały dalsze losy naszej części świata.

St. Strąbski.

—::—

Wybuch w kopalni.

Tokio, 28. 10. (PAT) W kopalni węgla i miedzi pod Fukuoka nastąpił wybuch gazów, skutkiem czego **17 górników zostało zabitych, a 167 zasypanych.** Panuje obawa, czy uda się ich wydobyć żywymi.

Komisja uchwaliła pełnomocnictwa.

Grupa „pułkowników" nie tai swej niechęci do nowego rządu.

(Od własnego współpracownika parlamentarnego).

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Sejm zbierze się we wtorek, aby uchwalić w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o pełnomocnictwach. **Nie można powiedzieć, aby Sejm okazał pośpiech w załatwieniu tej bardzo pilnej dla rządu ustawy.** Jednego dnia komisja sejmowa wybrała jedynie prezydjum, drugiego dnia odbyła się dyskusja i jednodniowa przerwa, a posiedzenie plenarne wyznaczono na wtorek. W ten sposób ustawa załatwiona zostanie ostatecznie w sobotę, albo też w początkach przyszłego tygodnia.

Już pisaliśmy, jak bardzo trudną pozycję ma nowy rząd. **Premjer Kościałkowski ma bardzo wielu przyjaciół i sympatyków, ale nie posiada zgranej i zdyscyplinowanej grupy,** którą mieli pułkownicy, mając też cały aparat administracyjny w swojem ręku. Sytuację pogarsza nowy Sejm. Pomijamy takie drobnostki, jak **uszczypliwość referenta posła Miedzińskiego, Stpiczyńskiego** i innych, którzy w półsłówkach chcieli rząd poczęstować niejedną gorzką pigułką. Rząd ten będzie miał **jeszcze większy kłopot z Sejmem,** jako z całością. **Likwiduje się wyrosłe i dobrze zakonserwowane Be-Be,** a rządowi pozostawia się w spadku małe „bebe" w postaci nowego Sejmu. Pierwsze posiedzenie wykazało **bezradność nowego parlamentu.** Do wyboru jednej komisji potrzeba było aż tak wielkiej procedury, która wymagała kilku godzin. Dyskusja na komisji była pod każdym względem pożałowania godna. **Pełnych ośm godzin gadania** na komisji, a jakże **mało było treści.**

Stwierdzić należy, że gdy z pewnej strony (powstająca opozycja z grona przyjaciół byłego rządu) usiłowała poczęstować rząd p. Kościałkowskiego gorzką pigułką w rodzaju, jak: „każdy rząd wiele obiecuje", albo że „pierwsza mowa rządu zawsze jest słodka, a inna już jest druga mowa, gdy rząd musi przedstawić to wszystko, co zostało dokonane" itd. itd. natychmiast **posłowie szli z pomocą p. Kościałkowskiemu i Kwiatkowskiemu.** Wielu z nich zabierało głos tylko dlatego, aby rządowi wyrazić swoje zaufanie. Poseł **Hofman,** nauczyciel z Łucka, wręcz oświadczył, że rząd wie najlepiej, co krajowi w obecnej chwili jest potrzebne, a b. poseł **Nowak** tak daleko zapędził się w pochwałach dla **p. Kwiatkowskiego,** że wzbudził **wyraźną irytację u p. Miedzińskiego,** generalnego referenta. Ta uległość bez zastrzeżeń dla rządu musiała odbić się na dyskusji. Nie podano żadnych rad i nowych sposobów rządowi. Nie było też silniejszych głosów twórczej i rozumnej krytyki, poza platonicznem rozgoryczeniem na sekwestratorów.

Ze zdecydowaną obroną pracowników wystąpił tylko jeden poseł **p. Krukowski z Warszawy,** który wyraził obawę, że cała **polityka oszczędnościowa rządu będzie dokonana kosztem pracowników.** Mówił on, że niemal cały program rządu jest... równaniem pracowników i inteligencji miejskiej na rolnictwo. Postawił on m. in. wniosek o wyłączenie z pełnomocnictw zagadnień ustawodawstwa ubezpieczeniowego, sprawy emerytur i rent inwalidzkich, zmniejszenia lub opodatkowania uposażeń funkcjonarjuszów. Poprawkę p. Krukowskiego odrzucono. Za wyjątkiem trzech posłów, członkowie komisji głosowali za projektem rządowym bez żadnych zastrzeżeń.

Zobaczymy teraz, jak zachowają się posłowie na plenum Sejmu, czy wogóle zechcą zabierać głos w sprawach tak niezmiernie ważnych.

Wewnętrzna organizacja Sejmu.

Jeśli chodzi o zorganizowanie się posłów, to dotychczas wystąpiły wyraźnie trzy grupy: **grupa posłów i senatorów Poznańczyków, Podolan i Ukraińców.** Referent **pos. Miedziński** przemawiał w liczbie mnogiej, per „my", „nas". Nie wiemy, kogo reprezentował. Czy może mówił tak tylko z przyzwyczajenia? A może doszło do cichego narazie połączenia się wszystkich byłych posłów (przeważnie wielkich przyjaciół p. Sławka). Gdyby do tego doszło, to grupa ta, mająca w swem gronie wytrawnych parlamentarzystów (nawet t. zw. zawodowych posłów) mogłaby odegrać dużą rolę wobec rozproszkowanych i nielicznych grup t. zw. regjonalnych. (r).

Świat pracowniczy zapłaci koszta dotychczasowej złej gospodarki.

Obniżka płac i nowe podatki.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Ścisłe zasady obciążenia pensyj urzędniczych nie zostały jeszcze ujawnione, a nawet nie są one ostatecznie opracowane. Według przybliżonych obliczeń, dokonanych na podstawie wiadomości, które słyszeliśmy z ust premjera i wicepremjera, płace XII kategorji pracowników byłyby obniżone o 8%, tj. o 10 zł do sumy **92 zł miesięcznie** (jak za to można żyć? — red).

Dla X kategorji pracowników państwowych obniżka ma wynieść 15 lub 20 zł, w kategorji IX z 210 na 187,50, kategorja VIII z 260 na 230, VII z 335 na 290, VI z 450 na 390, V z 700 na 595 i IV z 1000 na 840 zł.

Płaca premjera wynosi obecnie 6.000 zł (ma wynosić obecnie 4.800), płaca ministra obniżona zostanie z 4000 na 3.250, wiceministra z 3.000 na 2.500 zł. Nie wiemy, co będzie z dietami posłów i senatorów, którzy nie płacąc obecnie na utrzymanie klubów (od 100—150 zł miesięcznie) pobierają o przeszło 10% więcej niż w Sejmie poprzednim.

Dodatki funkcyjne byłyby obciążone w tym samym stopniu co i płace. **Obniżki płac na kolei, poczcie, w przedsiębiorstwach państwowych, samorządzie i ubezpieczeniach wynosić mają cyfrowo tyle, co obniżki płac pracowników państwowych o tej samej wysokości poborów.**

Pracownicy prywatni płaciliby **podatek od uposażeń, zwiększony o 20%** dla niższych kategoryj.

Jak się dowiadujemy, departament budżetowy ministerstwa skarbu rozpoczął już pracę nad projektami dekretów podatkowych. Podobno istniała tendencja, by do VIII kategorji włącznie nie obciążać płac w wysokości większej niż 8%. Jednak nie dałoby to spodziewanej globalnej sumy w wysokości 160 miljonów. Wobec tego przygotowane próbne tabele podatkowe są obecnie przerabiane.

Powstaje zagadnienie, jak będzie załatwiona **sprawa podatków urzędników kontraktowych,** którzy już opłacają podatek dochodowy. Jak słychać, nowy specjalny podatek dla urzędników kontraktowych wynieść ma 4—16%, przeciętnie zaś wyniósłby 8%.

Jak słychać, projekt nowego podatku wywołał wielkie **zaniepokojenie w kołach samorządu.** W Warszawie magistrat chciał przeprowadzić obniżkę uposażeń pracowników miejskich. Obecnie będzie to niemożliwe z tej racji, że uposażenia te obciążone zostaną podwyżką zwykłego podatku dochodowego (przeciętnie 33%) oraz podatkiem od uposażeń z funduszów publicznych.

Duże też poruszenie w kołach urzędniczych wywołała zapowiedź rządu w sprawie redukcji zbędnych urzędów i urzędników, usuwanie z posad żon urzędników i pracowników państwowych. Takie obcięcie etatów urzędniczych ma dać skarbowi państwa 50 miljonów zł oszczędności.

W najbliższych dniach będziemy już znali konkretne dane w sprawie wysokości nowych obciążeń podatkowych dla poszczególnych kategoryj urzędników. (r)

—::—

Pociąg wpadł do rzeki.

Tokio, 28. 10. (PAT) Pociąg miejscowy, zdążający z Koryjama do uzdrowiska Taira **spadł do rzeki Matsuikama, w chwili, gdy przejeżdżał przez most żelazny, który zawalił się.** Lokomotywa i wszystkie wagony **z wyjątkiem ostatniego spadły do rzeki.** Liczba ofiar katastrofy **nie jest dotychczas znana.**

Lot Karpińskiego do Australji

jest wycieczką turystyczną.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Szef lotnictwa wojskowego gen. Rayski na łamach jednego z pism warszawskich wystąpił z szeregiem zastrzeżeń odnośnie do lotu, jaki przedsięwziął mjr. Karpiński. Pisze on m. in.:

„Zbytnie reklamowanie lotu mjr. Karpińskiego do Australji robi niezasłużoną krzywdę temu dzielnemu oficerowi, a co gorsza kompromituje lotnictwo polskie. Na trasie bowiem Europa—Australja kursują dwie linje pasażerskie: angielska i holenderska, ta ostatnia (do Batawji) już nawet od kilku lat. Ostatnio czas podróży Amsterdam—Batawja skrócono do dni 6, a płatowce wylatują z Amsterdamu. W konkluzji gen. Rayski uważa, że lot mjr. Karpińskiego nie jest żadnym wyczynem sportowym. Mjr. Karpiński leci na płatowcu typowo spacerowym i na własny koszt. Lot swój traktuje jako podróż turystyczną, a bynajmniej nie jako raid. Nadawanie temu lotowi charakteru wyczynu, ośmieszałoby lotnictwo polskie, które osiągnęło już ten poziom, że stać je na wyczyny prawdziwe. (r)

Lot Karpińskiego.

Mjr. Karpiński przybył w sobotę o godz. 12,50 do miejscowości Buszehr (Buszir), **największego portu nad Zatoką Perską.**

„Niebieski Ptak" wystartował z Bagdadu w sobotę o godz. 7,35, następnie **przeleciał wzdłuż doliny Tygrysu do Basry,** a dalej nad deltą rzek do zatoki Perskiej. Podczas drogi stwierdzono drobne nieprawidłowości w działaniu silnika, co spowodowało mjr. Karpińskiego **do wylądowania w Buszehr.** Reperacja silnika nastąpiła w ciągu soboty, poczem „Niebieski Ptak" **startował do dalszego lotu na Biask i Karahi.**

Abisyńczycy nie chcą nic wiedzieć o podziale swego kraju.

Addis Abeba, 28. 10. (PAT). Rząd abisyński ogłosił oświadczenie, że **nie otrzymał żadnej oficjalnej wiadomości o projekcie włoskim podziału Abisynji.** Rząd wie, że taki projekt istnieje na podstawie informacyj prasy zagranicznej, nie może więc projektu takiego wziąć pod rozwagę, zresztą nawet oficjalna wiadomość o zamiarach włoskich co do podziału Abisynji nie może zmienić stanowiska rządu w Addis Abebie. W obecnych okolicznościach **duma narodowa Abisyńczyków jest podrażniona.** Agresja Włoch została uznana publicznie przez Ligę Narodów, którą Abisynja uważa za swego obrońcę.

List z Paryża.

Tajemnica samolotów włoskich.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w październiku.

Jednym z najpoważniejszych atutów włoskiego dowództwa sił zbrojnych, jest bardzo dobrze rozwinięte i świetnie wyposażone lotnictwo wojskowe. Ma ono



za sobą dawne tradycje i dzieje opanowania przestworzy przez skrzydła Italji, nie datują się bynajmniej od chwili nastania faszyzmu. Już w czasie wojny 1915—1918 r. poważnym przeciwnikiem armji państw centralnych były techniczne oddziały włoskie, **a przedewszystkiem samoloty typu „Caproni“,** które odegrały decydującą rolę w bitwie nad Piavą w maju 1918 r., niszcząc mosty pontonowe na rzece i odcinając w ten sposób dywizje austrjackie na drugim brzegu od ich podstawy operacyjnej. Po wojnie kontynuowano w dalszym ciągu prace nad udoskonalaniem motorów i aparatów. Osiągnięte rezultaty były bardzo wydatne i pozwoliły na podjęcie ciekawych eksperymentów, do jakich w pierwszym rzędzie należały **zbiorowe przeloty nad Atlantykiem.**

W walkach na froncie abisyńskim działalność ogromnej eskadry lotniczej zaznaczyła się zaraz w pierwszych dniach operacyj wojennych; pod osłoną samolotów bombardowych, które niszczyły wszystkie zapory wojsk Negusa, pułki włoskie mogły bez narażania się na większe straty zająć Aduę, Aksum i Adigrat. Prasa faszystowska poświęca działalności lotników w Erytrei i na Somali całe szpalty artykułów; na półwyspie apenińskim rodzi się już starannie podsycana przez urzędową propagandę legenda.

Nie ogranicza się ona zresztą jedynie do obszaru Włoch. W prasie zagranicznej, głównie angielskiej i amerykańskiej roi się od artykułów, mających wszelkie cechy prawdziwie legendarnej sensacji. Chodzi tu nie tyle o działalność samolotów włoskich w Abisynji — ile o tajemnicze drogi, któremi przebyły te aparaty jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych.

Według oficjalnych doniesień — flota powietrzna armji gen. del Bono liczy **450 samolotów różnego typu.** Według sprawozdań administracji kanału Suezkiego okręty włoskie przewiozły 43 aparaty. Ponad Egiptem przeleciały najzupełniej legalnie 21 samolotów transportowych. A reszta? W jaki sposób 386 pozostałych samolotów zdołało przebyć **olbrzymią trasę 3.680 km, dzielących lotniska na Sycylji od hangarów w Asmarze?**

Ogromne pole przypuszczeń i całkiem dowolnych fantazyj roztacza się przed wyobraźnią dziennikarzy i czytelników; nie można się uskarżać na brak prób rozwiązania zagadki.

I tak twierdzi się, że samoloty przeleciały całą tę przestrzeń kierując się wzdłuż Morza Czerwonego. Zaopatrzenie rezerwuarów w benzynę miały uskutecznić lotniskowe okręty marynarki włoskiej, których postój znajdował się o 100 km na południe od przylądka Synai. Morze Czerwone jest bardzo spokojne, spływanie na pokłady statków lotniczych aeroplanów lub też wodowanie w ich pobliżu hydroplanów — nie przedstawiało zbyt wielkich trudności. Drugim etapem eskadry włoskiej była już Erytrea.

Teorja ta miałaby cechy prawdopodobieństwa, gdyby nie jedna okoliczność, której nie wzięto pod uwagę. Oto Morze Czerwone, — droga do Indyj, Australji i na daleki Wschód — **należy do najbardziej ożywionych szlaków na świecie.** Przestrzeń między Afryką i Arabją jest stosunkowo wąska, ukrycie takiej morskiej stacji benzynowej przed lunetami setek okrętów, dążących z Suezu do Adenu — **jest wprost wykluczone.** Zarówno wzdłuż brzegów egipskich jak i azjatyckich pełni straż **motorowa flotylla angielska,** która musiałaby zauważyć lotniskowe statki włoskie.

Druga hipoteza przenosi nas w dziedzinę **genjalnych fantazyj Juljusza Verné'go.** Według niej, daleko na południe, w samem sercu pustyni saharskiej **miano zbudować wielkie lotniska i stacje benzynowe.** Nikomu nieznana oaza przeistoczyła się w nowocześnie urządzony aeroport. Lotniska powstały w największej tajemnicy. Karawany i transporty benzyny dochodziły tylko do samotnej oazy **Wan el Kebir.** Tam przeładowywano materjał z wielbłądów na wielkie 6-kołowe auta saharyjskie. O świcie opuszczały one oazę, **kierując się na południe.** Cel ich podróży znali tylko nieliczni dowódcy, którzy jednak dochowali tajemnicy. Nikt nie wie, gdzie znajduje się owo dalekie, tajemnicze lotnisko w głębi pustyni. Wszystkie

(Ciąg dalszy na stronie 5).



zarówno niskie, jak i wysokie tony odtwarzane są w tym odbiorniku do złudzenia wiernie



To jest właśnie zaletą dynamicznego systemu głośnikowego Philipsa ze stałym magnesem, zasilanego 9-cio watową pentodą E 443 H, dla którego racjonalnie wymiarowana i zbudowana skrzynka stanowi idealny ekran dźwiękowy.

PHILIPS 44A

Wymienione poniżej autoryzowane punkty sprzedaży wysyłają bezpatnie prospekty i demonstrują odbiorniki Philipsa.

model 1936:

B-cia Borkowscy, Bydgoszcz, Gdańska 28a, J. Dziembowski, Bydgoszcz, Dworcowa 3, „Elektra“ J. Pawlak, Bydgoszcz, Mostowa 8, B. Jączkowski, Bydgoszcz, Gdańska 16-17, A. Marciniak i Sp., Bydgoszcz, Długa 6, P. Michalski, Bydgoszcz, Gdańska 39, R. B. Reiman, Bydgoszcz, Dworcowa 25, Grimm Sukc. i Kamiński, Gdynia, Starowiejska 47, Gdyńskie Towarzystwo, Elektryczne, Gdynia, Starowiejska 16, Miejskie Zakłady Elektryczne, Gdynia. Mościckich 41 a, „Sport-Promień“, Gdynia, 10 Lutego 25, T. Wieczffiński, Gdynia, Św. Jańska 59, B. Wojewski, Gdynia, Starowiejska 26, W. Kncharski, Grudziądz, Stara 17-19, F. Maciejewski, Grudziądz, Mickiewicza 4, K. Maeser, Kartuzy, Parkowa 3, B-cia Armańscy, Kościerzyna, Gdańska 5, A. Hinz, Mrocza, 5-go Stycznia 2, C. Nagórski, Starogard, Rynek 9, K. Schultz, Starogard, Rynek 37, A. Lietz, Tczew, Kościuszki 1, J. Morgenroth, Tczew, Rybacka 17, J. Włodarski, Tczew. Paderewskiego 4, K. Lewandowski, Toruń, Szeroka 2, E. Siwiec, Toruń, Żeglarska 31, E. Schwenkgrub, Toruń, Łazienna 17, B. Wojewski, Wejherowo, Sobieskiego 2.

20.37

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

19697) leczy choroby dróg oddechowych.



133)

(Ciąg dalszy).

Niebezpieczeństwo czaiło się groźne, tem bardziej groźne, że nadejść miało z zupełnie niespodziewanej strony. Ani wiedziała, ani przypuszczała, że Kurt von Hedinger był agentem niemieckiego wywiadu. Ani przez myśl jej nie przeszło, gdy rozważała nieraz grożące jej niebezpieczeństwa, by niebezpieczeństwem najbliższem miał być Kurt, właśnie Kurt, nikt inny — tylko on.

Dla Grety Kurt von Hedinger był czemś zupełnie innem. Jeżeli widziała w nim jakieś niebezpieczeństwo, to niebezpieczeństwem tem było zaślepienie i zapamiętanie, z jakiem przywitała jego miłość i swe uczucie, które wystrzeliło nagle, niby ognisty kwiat. Od tej chwili, kiedy młody porucznik po raz pierwszy ucałował jej usta — życie Grety zostało podzielone pomiędzy prace szpiegowskie, a miłość do niemieckiego oficera. Wiele miesięcy i wiele tygodni upłynęło od czasu, kiedy dotknęła stopą niemieckiej ziemi, schodząc z pokładu szwedzkiego statku. Gdy przybyła do Berlina zaczynała się zaledwie jesień, zaledwie zaczynały żółknąć liście, a teraz coraz częstsze już były odwilże, coraz cieplejsze stawały się podmuchy wiatru, zwiastując porę przedwiośnia. Przez te wiele miesięcy i wiele tygodni, przez ową jesień i ową zimę, Greta grała niezmordowanie cudzą rolę. Ani na chwilę nie zdejmowała maski, lawirując wśród ciągłych niebezpieczeństw. Za taki wysiłek nerwów płaci każdy, a tem bardziej płaci kobieta.

I Greta Nielsen płaciła coraz większą ruiną nerwów. Uczucie dla Kurta stało się dla niej narkotykiem, stało się ucieczką przed rzeczywistością, stało się zapomnieniem. Niczego innego nie pragnęła, jak w miłości tej roztopić swój niepokój, przygłuszyć swe wewnętrzne przeżycia i stworzyć sobie inną, lepszą rzeczywistość.

Miłość ta ogarnęła ją jak płomień. Stała się jakby pożarem. Greta nie wiedziała, nie zastanawiała się nad tem, czy większą rolę w stosunku do Kurta grało u niej uczucie, czy też pożądanie. Wszystkie myśli jej i wszystkie pragnienia popychały ją nieuchronnie w jego ramiona. Zdawaćby się mogło, że pocałunek Kurta rozbudził jej drzemiące zmysły, że zerwał tamy, jakie starała się stawiać swej młodej, gorącej krwi.

Obojętne było, że Kurt stał po przeciwnej stronie barykady. Obojętne było, że był Niemcem, obojętne było, że nosił mundur marynarki niemieckiej, obojętne było, że odepchnąłby ją pewnie ze wstrętem, gdyby był wiedział kim jest i jaką rolę odgrywa wybrana przez niego kobieta. Dla niej był tylko mężczyzna, wiodły ją do niego prostą drogą wszystkie jej pragnienia i pożądania. Nie mogła myśleć o nim spokojnie. Wspomnienie jego postaci, jego oczu, jego ust, wspomnienie jego głosu — wszystko to budziło w niej namiętny dreszcz, wszystko to podniecało ją w sposób, którego się wstydziła, choć nie mogła i nie chciała się przed tem bronić.

Wiedziała, że szczęście ich będzie krótkie, niby świetlisty zygzak błyskawicy na czarnem zachmurzonem niebie. Ale im krótsze miało być to ich szczęście, tem większą miało być namiętnością, tem większą miało być rozkoszą, tem bardziej miało być intensywne. Dziewczyna postanowiła sobie, że nie popełni teraz tego błędu, jaki już raz popełniła. Nietylko nie chciała opierać się fali, która ją niosła, lecz pragnęła wraz z tą falą podążać. W miłości jej do Kurta nie miało być nic nieprzeżytego, nic niespełnionego.

Ale jakby naprzekór temu płomieniowi namiętności, jaki ogarniał Gretę, zdarzyło się, iż od chwili, kiedy wyznali sobie wzajemnie miłość, widzieli się tylko kilka razy i to w ten sposób, że nigdy nie mogli być swobodni. Zarazem, jak gdyby za milczącą umową, nie mówili nic o swej miłości, nie snuli żadnych planów na przyszłość — a przynajmniej nie snuł ich Kurt, bo czyż Greta mogła snuć jakiekolwiek plany? Wystarczyło obojgu, że kochają się i pragną. Tak się złożyło, że i Kurt mógł mało czasu poświęcić dziewczynie i ona była zajęta i zaabsorbowana przyjazdem Svena Ahlberga i przeprawą z nim. Natomiast codziennie Kurt dzwonił do niej po kilka razy, natomiast codziennie pęki świeżych róż ozdabiały pokój dziewczyny.

A potem — w ostatnich właśnie dniach — Greta odniosła wrażenie, jak gdyby Kurt niespodziewanie i niewiadomo dlaczego, ochłódł w stosunku do niej. Telefony stały się rzadsze, choć róże przychodziły, jak dawniej. Widziała się z nim tylko raz jeden w czasie owego tygodnia, kiedy generał von Strelitz bawił poza Berlinem. Ale Kurt był jakiś inny — zupełnie inny, niż zwykle. Pozbawiony humoru, skłonny do nagłych zamyśleń, z roztargnieniem słuchający jej słów. Im bardziej starała się być zalotna, miła, kochana i kochająca — tem on zdawał się być chłodniejszy. Odnosiła kilkakrotnie wrażenie, że odpowiada jej machinalnie i myśli o czemś zupełnie innem.

Na pożegnanie wymawiał się brakiem czasu — jakiemiś dodatkowemi pracami i nie umiał ustalić, kiedy będą się mogli ponownie zobaczyć. Greta pożegnała go rozdrażniona i niespokojna. Co mu się stało? — zapytywała siebie daremnie, lecz nie umiała dać na to odpowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czarna „Mata Hari".

Tancerka abisyńska, uczennica Lawrence'a, zdobywa dokumenty za pomocą opjum.

Prócz odwagi, graniczącej z szaleństwem i zapału patrjotycznego, posiadającego wszelkie cechy fanatyzmu, wspiera Abisyńczyków w ich walce przeciw najeźdźcom **również doskonale zorganizowany wywiad.** I podobnie, jak w każdym wywiadzie, tak i w tym ważna rola przypada w udziale kobietom. Asem szpiegostwa abisyńskiego jest **czarna tancerka Woezero Manen,** gorąca patrjotka, która już oddawna pracuje z narażeniem życia dla dobra swego kraju.

Największą rekomendację dla zdolności szpiegowskich tej gibkiej, pięknej murzynki o wspaniałych palących oczach, o słodkich wargach dziewczęcych i płomiennym temperamencie jest fakt, że mistrzem jej w owej trudnej grze podstępu i chytrości był słynny szpieg angielski, zmarły rzekomo przed kilkoma miesiącami, pułkownik Lawrence.

Na początku wojny światowej przebywał w Abisynji, będącej wówczas widownią nieustannych walk pomiędzy poszczególnemi plemionami. Ówczesny cesarz Lidż Jassu nie umiał położyć kresu tej wojnie domowej z czego korzystały niektóre państwa europejskie, planując podział Abisynji na poszczególne ksiąstewka kolonjalne. Wielkiej Brytanji zależało jednak na utrzymaniu jedności Abisynji, wolała bowiem zdobyć pewne wpływy na całe rozległe państwo, niż dzielić się z innemi mocarstwami europejskiemi. Dlatego też Lawrence otrzymał zapewne misję, idącą w tym kierunku. Zaczął swe dzieło od budzenia uczuć patrjotycznych w młodzieży abisyńskiej, należącej do najlepszych rodów miejscowych.

Rychło wybił się jeden wywiadowca, który zdobył pełne zaufanie pułkownika. Wywiadowcą tym była właśnie Woezero Manen. Kiedy po pewnym czasie rozeszły się pogłoski, że cesarz Lidż Jassu postanowił zawrzeć tajny pakt z jednem z państw europejskich i to ze szkodą dla krajów angielskich, Lawrence zachęcił do działania swą uczenicę. W charakterze tancerki dostała się na dwór cesarski. Dzięki swej urodzie młoda Abisynka zdobyła rychło względy jednego z wysokich dygnitarzy. **Przyzwyczaiła go do opjum i w ten sposób pod wpływem kobiety i trucizny dygnitarz abisyński stracił głowę.**

Wydał tancerce tekst tajnego paktu, a przedwczesne ujawnienie układu pokrzyżowało plany młodego cesarza. Wkrótce potem Lidż Jassu zostaje obalony. Nowy władca Haile Selassie obsypuje **czarną „Matę Hari"** **zaszczytami** i zaprasza ją na swój dwór. Gdy wybuchła wojna włosko-abisyńska Woezero Manen, przebrana za żebraczkę, **grasuje po obozach włoskich i zdobywa cenne dokumenty,** rysunki i plany wojenne. W nagrodę za te zasługi cesarz Haile Selassie udekorował ją niedawno „Wielką Gwiazdą Abisynji".

Zatrucie grzybami w Inowrocławiu.

8 członków rodziny poważnie zachorowało.

Inowrocław. Na samym początku sezonu zbierania grzybów już zanotować musimy pierwsze ofiary. **Maszynista kolejowy Michał Kusz,** zamieszkały w Inowrocławiu przy ulicy Marsz. Piłsudskiego 31, w czasie przerwy służbowej w Czarnkowie, wybrał się do tamtejszych pobliskich lasów i nazbierał tam większą ilość grzybów. Gdy wrócił z podróży do domu, żona wraz z sześciorgiem dzieci uradowała się niespodzianką, jaką ojciec uczynił przyniesionemi grzybami. Nazajutrz Kuszowa przygotowała grzyby do jedzenia. Smacznie je przyrządziła, to też wszyscy członkowie rodziny spożyli je z wielkim apetytem. Wieczorem tegoż samego dnia wszyscy poczuli straszne boleści wewnętrzne i wymiotowali. Zawezwany lekarz dr. Marcinkowski stwierdził zatrucie.

Ponieważ stan chorych z minuty na minutę pogarszał się, zawezwano drugiego lekarza w osobie dr. Jackowskiego. Po odbytem konsyljum lekarskim zadecydowano natychmiastowe przewiezienie do miejscowego szpitala powiatowego, 18-letniego Łucjana, 15-letnią Kunegundę i 14-letnią Leokadję Kuszów. Rodziców: Michała i Marję oraz pozostałe dzieci 19-letnią Martę, 11-letniego Dominika i 9-letniego Kazimierza pozostawiono w domu pod stałą opieką lekarską. Stan wszystkich chorych do chwili obecnej jest bardzo poważny.

Wypadek zatrucia grzybami całej rodziny wywołał w Inowrocławiu ogromne poruszenie.

Wielki sukces Związku Rolników.

Przyjęcie delegatów przez ministra Kwiatkowskiego.

W poniedziałek, dnia 21. bm. delegaci Związku Rolników w Polsce, w osobach: pp. F. Wojciechowski, Piotr Soboń, Broniecki, Kleczkowski, Leśnik i M. Wojciechowski, zostali przyjęci przez wicepremjera gospodarczego i ministra skarbu p. **Eugenjusza Kwiatkowskiego,** z którym odbyli trzygodzinną konferencję i zapoznali z katastrofalnem położeniem rolnictwa.

Pan minister Kwiatkowski nadzwyczaj życzliwie przyjął delegację i oświadczył, że pragnie z nami ściśle współpracować, by jak najrychlej wybawić rolnictwo z gniotących go kleszczy.

Na życzenie i za poparciem pana ministra, delegaci odbyli również dłuższą konferencję z dyrektorem Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów, który przedstawionemi postulatami żywo się zainteresował.

W związku z tem, zwołuje się **na środę, dnia 30 października br. o godz. 12 w południe do dużej sali Tivoli w Grudziądzu** (ul. Legjonów) **wojewódzki zjazd rolników,** ażeby wszystkich zainteresowanych zapoznać ze szczegółami odbytych konferencyj i zakomunikować, że nareszcie praca i zabiegi nasze wydawać zaczną pożądane rezultaty.

Wszyscy więc, którym zależy na poprawie naszego stanu rolniczego, komu zależy na zgnieceniu duszącej nas od lat **zmory kartelowej,** niechaj na zjazd ten przyjadą, gdyż tylko silny zorganizowany i jednolity front rolniczy, może nas ocalić.

Szajka krzywoprzysięzców przed sądem.

Sępólno. Sąd okręgowy z Chojnic na sesji wyjazdowej, rozpatrywał szereg spraw karnych o złożenie fałszywych zeznań przed sądem. Przewodniczył rozprawom sędzia okręgowy p. Bigajczyk, oskarżał prokurator p. Kopa.

W pierwszej sprawie odpowiadał za krzywoprzysięstwo niejaki Józef Domek, zamieszkały w Lutowie, powiat sępoleński. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dnia 21 grudnia ub. roku złożył przed sądem okręgowym w Chojnicach, na sesji wyjazdowej w Sępólnie, fałszywe zeznania w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi i Maksymiljanowi Woszyńskim z Lutówka. Ponadto oskarżony Domek odpowiadał za nakłanianie do fałszywych zeznań przed sądem, niejakiego Klozaka z Dąbrówki. Przewód sądowy w całej pełni wykazał winę oskarżonego Domka, to też sąd wymierzył mu za to 2 lata więzienia, zawieszając wykonanie kary na 5 lat. Na podstawie wyroku oskarżony utracił na zawsze prawo składania zeznań przed sądem.

W drugiej sprawie odpowiadali za fałszywe zeznania przed sądem oskarżeni Rehr Rudolf, Schmidt Reinhold i Neumann Amanda, wszyscy z Dębina, powiat sępoleński. Złożyli oni w sprawie karnej Leokadji Czerwińskiej z Dębina, przed sądem grodzkim w Więcborku, fałszywe zeznania, przyczem czynu tego dopuścili się z całą świadomością. Sąd uznał oskarżonych winnymi i skazał każdego z nich na karę więzienia po 1 roku bez warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Swego czasu miała miejsce w Małej Cerkwicy, powiatu sępoleńskiego, krwawa bójka, w trakcie której doszło do strzelaniny. Niejaki Cyckowski Leon z Sępólna, chcąc się zemścić na niejakim Władysławie Żubce, oskarżył tegoż o użycie broni i odgrażanie zabiciem. Przed sądem grodzkim odbyła się w tej sprawie rozprawa, podczas której Cyckowski doniesienie swoje potwierdził złożoną przed sądem przysięgą. Skazany wniósł doniesienie do prokuratora przeciwko Cyckowskiemu o złożenie fałszywych zeznań, który to zarzut potwierdziło 10 świadków stwierdzając, że Żubka broni nie używał. Sąd skazał Cyckowskiego na 1 rok więzienia.

Znachorzy skazani na więzienie.

Chojnice. W ostatnim czasie grasują na naszym terenie znachorzy. Władze bezpieczeństwa rozpoczęły energiczną walkę z tem partactwem a wyroki skazujące partaczy świadczą, że walka z partactwem daje dobre wyniki. Ostatnio znowu toczyła się w sądzie okręgowym sprawa karna o spędzenie płodu. Na ławie oskarżonych zasiedli: właściciel cegielni w Chojnicach Korth, piekarz Betowski z Chojnic i służąca Musolfówna z Pawłowa. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym Korthowi i Betowskiemu, że dopuścili się niedozwolonych zabiegów u oskarżonej Musolfównej, która z tego powodu przez kilka tygodni przebywała w szpitalu i jedynie dzięki zabiegom lekarzy uratowaną została od śmierci.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący oskarżonych Kortha i Betowskiego na karę więzienia po 8 miesięcy, zaś oskarżoną M., za której zgodą skazani K. i B. dopuścili się u niej zabiegu, skazana została na 5 miesięcy. Sąd zawiesił skazanym wykonanie kary na okres 5 lat.

Tragiczna śmierć optanta niemieckiego

Kartuzy. W bezpośredniej bliskości granicy polsko-niemieckiej, niedaleko miejscowości Łyśniewo, w powiecie kartuskim, zastrzelony został przez niemiecką straż graniczną niejaki Franciszek Milewczyk, zamieszkały w Niemczech, pochodzący z Łyśniewa. Denat zabity został w chwili, gdy usiłował nielegalnie przekroczyć granicę z Niemiec do Polski. Na wołanie strażnika niemieckiego, Milewczyk nie reagował, lecz usiłował przekroczyć granicę. Strażnik wówczas dobył broni i wystrzelił. Strzał był celny. Milewczyk poniósł śmierć na miejscu, trafiony w pierś.

Zabity był optantem niemieckim. Od młodości mieszkał w Łyśniewie, lecz kiedy miał odbyć obowiązkową służbę w wojsku polskiem, optował na rzecz Niemiec i dlatego został wydalony z granic Polski. Osiedlił się w Niemczech i zamierzał tamże założyć gospodarstwo domowe. Po pewnym jednak czasie począł tęsknić za ojczyzną i rodziną. Często przekraczał granicę nielegalnie do Polski, by zobaczyć swoich. Krytycznego dnia zamierzał znowu odwiedzić rodzinę i niepostrzeżenie doszedł do granicy. W chwili przekroczenia jej, został zabity.



Tak wygląda abisyński Ogaden.

Akcja Włochów na południowym froncie abisyńskim posuwa się bardzo powoli ze względu na trudności terenowe. Próbkę stepu w prowincji Ogaden widzimy na zdjęciu.

Rywal cesarza Abisynji.



39-letni obecnie Lidj Jassu, wnuk wielkiego cesarza Menelika, był w młodym wieku sam cesarzem, lecz został pozbawiony tronu przez obecnego władcę Abisynji, Haile Selassiego. Lidj Jassu, więziony dotąd w zamku w Harrarze, został przewieziony nad jezioro Rudolfa, ponieważ, gdyby wpadł w ręce Włochów, mógłby się stać niebezpiecznym rywalem Haile Selassiego.

Angielski Koepenick.

„Major" piechoty przeprowadzał inspekcję, pił i bawił się.

Obozy i szpitale wojskowe w Anglji były kilka dni temu terenem mistyfikacji, przypominającej wcale dokładnie słynną koepenikjadę niemiecką.

W szpitalu wojskowym w Tidworth zjawił się nagle **oficer w mundurze majora piechoty.** Na widok szarży i odznaczeń, jakie zdobiły obficie pierś majora, wszystka obsługa i personel szpitala stanęły na baczność. Major obejrzał wszystko, skrytykował wszystko i... wyjechał.

Nazajutrz zawitał do lokalu kasyna oficerskiego w obozie ćwiczebnym w Bulford, gdzie **wzbudził zachwyt kolegów swemi opowieściami o przygodach na różnych frontach.** Zkolei udał się na inspekcję do kantyny podoficerskiej, gdzie **raczył się hojnie napojami alkoholowemi.** Nawet zbyt obficie. Alkohol rozwiązał mu język tak dalece, iż jeden z oficerów, powziąwszy pewne podejrzenia, zatelefonował do głównej kwatery. Teraz dopiero wykryła się mistyfikacja. Przymaszerował patrol i **„majora" zabrano do aresztu.**

Dzisiaj cała Anglja śmieje się do rozpuku z zabawnej historji, która pasuje raczej do pruskiego drillu, niż do angielskiego humoru.

Usunięcie słupów granicznych między krajami Rzeszy.

Berlin, 28. 10. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frick wystosował do namiestników krajów oraz do nadprezydentów prowincyj okólnik, w którym **powołując się na uchylenie suwerenności tychże krajów, nakazuje usunąć w najbliższym czasie słupy graniczne, pozostałe między obszarami dawnych krajów związkowych Rzeszy.**

Tajemnica samolotów włoskich.

(Ciąg dalszy).

aparaty kolonjalnej flotylli powietrznej wyruszały stamtąd w swój ostatni lot, którego kresem były południowe wybrzeża Morza Czerwonego w Massau i skaliste wyżyny Asmary.

Lot 386 aparatów odbywał się w trzech etapach. Pierwszy, najłatwiej osiągalny, stanowiła trasa **Włochy—Trypolis.** Drugi Trypolis i **nieznana oaza w sercu Sahary.** Trzeci odcinek drogi prowadził ponad Sudanem angielskim i północną Abisynją do Erytrei.

O możliwościach tej hipotezy rozpisuje się szeroko prasa angielska, co jest zresztą usprawiedliwione nietylko romantyzmem tematu. Chodzi tu także o sprawy bardziej realne i przytem ważne z punktu widzenia prawa międzynarodowego. **Gdyby wiadomości o kierowaniu lotniczych eskadr włoskich na południową Trypolitanję i Sudan okazały się prawdziwe — byłoby to bardzo poważnem naruszeniem terytorjum W. Brytanji.** Przelot samolotów bojowych ponad Sudanem angielskim wchodziłby w kolizję z temi umowami lotniczemi, jakie dotychczas zawierano. W okresie bardzo ostrego zatargu między Rzymem a Londynem dolanoby jeszcze do ognia wielkich przeciwieństw — **wszystką benzynę z tajemniczych hangarów południo-trypolitańskich.**

Nie sądzimy jednak, aby groźba ujawnienia transportów lotniczych ukrytym szlakiem ponad Sudanem angielskim miała wywołać nowe komplikacje międzynarodowe. A nie sądzimy dlatego, ponieważ koła fachowe, to znaczy zarówno inżynierowie, jak i teoretycy lotnictwa odnoszą się do „zagadnienia tajemniczego aeroportu na Saharze" z bardzo wielkiem niedowierzaniem. Nie chodzi tu o samą możliwość tego rodzaju konstrukcji. Wobec dzisiejszego rozwoju techniki zbudowanie takiego lotniska na pustyni nie jest wykluczone.

Inaczej jednak przedstawia się ten problem w praktyce. Przedewszystkiem urzeczywistnienie takiego planu **wymagałoby bardzo długiego czasu,** nie mówiąc już o szalonych wprost kosztach. Powtóre trzeba było zbudować trasę dojazdową, gdyż sześciokołowe auta przejadą wprawdzie obszar pustyni skalistej, ale nie przejdą przez piaski ruchome w południowym Fezzanie. Wszystkie wielkie podróże samochodowe na Saharze podejmowano wyłącznie na terenie **kamienistym** — przez ciągnące się setki kilometrów wydmy piaskowe nie przeszło jeszcze żadne auto. Po trzecie jest wykluczone, aby zarówno te gigantyczne prace jak i przelot ponad Sudanem angielskim można było zachować w całkowitej tajemnicy, aby sekret, o którym z konieczności musiałoby wiedzieć kilka tysięcy ludzi, zdołano utrzymać przez tyle miesięcy. Lot ponad Sudanem musiałby się odbywać na olbrzymiej wysokości, trudnej do osiągnięcia dla ciężkich samolotów bombardowych. Pole widzenia w miesiącach wiosennych i letnich jest doskonałe. Nie mówiąc już o możliwości przymusowego lądowania — **trudno przypuszczać, aby angielskie eskadry w Chartumie i nad granicą abisyńską nie zauważyły ani jednego z 386 wielkich samolotów, lecących do Erytrei.**

Jak więc tłumaczy się obecność w Asmarze i na Somali kilkuset aparatów, skoro na pokładach statków, przechodzących przez kanał Suezki doliczono się tylko 43 samolotów?

Bardzo jasno — odpowiadają fachowcy — **poprostu przewieziono je częściami, nie chcąc ze zrozumiałych względów alarmować dowództwa abisyńskiego** o nagromadzeniu tak wielkiej ilości aeroplanów wojennych w Erytrei. Ujawnienie tego faktu wywołałoby zresztą przedwczesne zaniepokojenie Anglji i Ligi Narodów. **Z tego powodu rozbierano aparaty i montowano je na nowo w Asmarze czy też Massau.** Było to oczywiście o wiele bardziej niedogodne od przewożenia samolotów w całości — ale bardziej racjonalne od budowy wielkich lotnisk w południowej Trypolitanji, w samem sercu Sahary...

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

GDYNIA.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla **„Sequoia".**

CZARODZIEJKA. Najnowszy film polski — epopeja p. t. **„Rapsodja Bałtyku"** z Marją Bogdą, Basią Orwid, Jerzym Marrem i Adamem Brodziszem w rolach głównych.

MORSKIE OKO. Podwójny program: Film lotniczy p. t. **„Ostatni sygnał"** z Bartelmusem w roli głównej i **„Sonata"** z Elissą Landy i Schildkrautem.

BAŁTYK nowo otwarte kino, wyświetla **„Powrót Frankensteina".**

Do
Wielce Szan. Sympatyków Sztuki Filmowej w miejscu.

Z prawdziwą radością mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że z dniem 27 października br. otworzyliśmy pod zarządem kina „Czarodziejki" drugie kino pod nazwą **„Bałtyk"** w budynku dawnej kawiarni „Nadmorskiej" obok hotelu „Polska Riwiera".

Pozwalamy sobie zapewnić W. P., że również repertuar nasz w nowem kinie będzie tak doborowy, jak w kinie „Czarodziejka". Wszystkie programy będą najnowsze i najlepsze.

Zapowiadamy pierwszą uroczystą premjerę najnowszym filmem p. t. „Powrót Frankensteina" i prosimy wszystkich sympatyków sztuki filmowej o przybycie w dniu otwarcia nowego kina, aby móc przekonać się o naszym doborze.

Nie wątpimy, iż W. P. przybędzie odwiedzić nasze nowe kino, aby spędzić mile kilka godzin.

Z poważaniem
20145) **Dyrekcja kina „Bałtyk".**

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków **tel. 12-40 i 22-12.**

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. **11,** po południu do godz. **18.**

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Staro-

Powrót m/s „Piłsudskiego" do Gdyni. Dnia 2 listopada br. powraca z Nowego Jorku s/m „Piłsudski" i pozostaje w Gdyni tylko dwa dni. Wobec krótkiego postoju statku od 2—4 listopada, zwiedzenie statku przez publiczność będzie niemożliwem. Natomiast w czasie następnego postoju w Gdyni w dniach 26 i 27 listopada statek będzie można zwiedzać od godz. 14 do 17. Zwiedzający winni mieć przy sobie dowody osobiste, które odbierane będą przy wejściu na statek.



KRYTYK

...jestem bardzo wymagający, muszę jednak przyznać, że Super-Żarówki Philipsa sprawiły mi prawdziwą niespodziankę, dają bowiem znacznie więcej światła z pobranego prądu, niż żarówki, jakich dotąd używałem.

Super-Arlita PHILIPS 65 Dekalumen 58 Watt-220 Volt

PHILIPS

SUPER-ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM

Najoszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa

Podmyte wydmy na Helu.

Z Helu donoszą: Huraganowa burza, jaka przeszła nad Bałtykiem, spowodowała znaczne podniesienie się poziomu wód u polskich brzegów otwartego Bałtyku jak również w zatoce puckiej. Miejscami **wydmy zostały podmyte, a brzegi podpłókane.** Wylewy wody poza tamy zanotowano w Rozewiu i Pucku, gdzie **fale przelewały się przez molo,** dochodząc prawie aż do zabudowań portowych. Urząd Morski ustala szkody.

RESTAURACJA DANCING
COLOMBINA
Reprezentacyjny lokal noony
Występ sił krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctail Bar z królem mikserów Jimmi'm. (19710

Ciężkie czasy przyszły na pijaków i łazików.

Obecny komendant policji gdyńskiej energicznie zabrał się do oczyszczenia Gdyni z łazików i awanturujących się pijaków. Niema tygodnia, ażeby przynajmniej raz, a czasami i dwa razy nie urządzono obławy na zakłócających spokój publiczny na ulicach i w rozmaitych lokalach pijaków oraz na wałęsających się bez zajęcia i bez miejsca zamieszkania łazików, unikających starannie pracy i uczciwego zarobku.

W jednym tylko dniu zatrzymała policja siedmiu pijaków oraz dziewięciu włóczęgów bez zajęcia, których odstawiono do komisarjatu policji.

Włóczęgów oddano do dyspozycji opieki społecznej celem wysiedlenia ich z Gdyni. Pijakami zaś zajmie się sąd grodzki.

Z KRAJU.

Szkoła bez nauki religji. W Tykocinie w nowym roku szkolnym nie udziela się w szkole nauki religji, gdyż inspektorat szkolny białostocki nie dopuścił obu miejscowych wikarjuszy do szkoły. Wskutek tego proboszcz wraz z wikarjuszami zorganizowali nauczanie religji dzieci poza szkołą.

W Nowym Sączu wykryto aferę skarbową. W areszcie śledczym osadzono niej. Śmigielskiego, urzędnika urzędu skarbowego, sekretarza stowarzyszenia żydowskich kupców Schlachta i małżonków Seelenfreudów. Największą sensację wywołało aresztowanie po złożeniu zeznań zawezwanego z Nowego Sącza kierownika urzędu skarbowego nr. 3 w Krakowie Stanisława Balaka, który przez krótki czas był kierownikiem urzędu w Nowym Sączu.

Dwadzieścia miljonów złotych dla Śląska. Fundusz Pracy przygotował program prac inwestycyjnych na rok 1936-37. Program przewiduje na Śląsku budowę dróg i mostów, regulację rzek, budowę tanich mieszkań itd. Całkowity koszt inwestycyj wyniesie ponad 20 miljonów złotych. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienienie około 8 tysięcy robotników.

W związku z głośną w Polsce sprawą zwrotu 630 milj. funt. szterl., rzekomo należących się spadkobiercom hr. Strzeleckiego, premjer australijski na zapytanie, skierowane do niego w parlamencie oświadczył, że o sprawie tej nie posiada żadnych wiadomości oraz niema podstaw do tego, aby dawać wiarę informacjom z Warszawy o pretensji spadkobierców.

Urzędnicy skarbowi ukradli 72.000 zł. Przed sądem okręgowym w Sosnowcu toczyła się sprawa b. urzędników urzędu skarbowego w Olkuszu, oskarżonych o nadużycia na sumę 72 tys. zł. Sąd skazał Marjana Grada na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat oraz zasądzono od niego 10.000 zł. B. sekwestratora St. Janasza sąd skazał na 6 lat więzienia, drugiego sekwestratora J. Sokołowskiego na 5 lat więzienia. Obu sekwestratorów sąd pozbawił praw na 10 lat. Poza tem zasądzono od nich po 5 tysięcy złotych na skarb państwa.

Nowy dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Na mocy rozkazu ministra spraw wojskowych dotychczasowy dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. płk. dypl. Władysław Kiliński odchodzi na inne stanowisko, a dyrektorem P. U. W. F. i P. W. zostaje gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński.

Brzydka sprawa. Były komendant policji powiatu wieluńskiego Bronisław Ungeheuer na swem stanowisku sprzeniewierzył sumę 1000 zł, przeznaczoną na bibljotekę. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

ZMARLI.

Ś. p. **Matylda Stockówna,** lat 89, siostra księdza proboszcza w Grucznie.

Ś. p. **Antoni Bachorski,** z Szelejewa, długoletni członek zarządu Kółka Rolniczego w Gąsawie.

Ś. p. **Anastazja Szuta,** w Tczewie.

Ś. p. **z Bonowskich Domicela Sowadowa,** lat 74, w Wągrowcu.

Ś. p. **Marceli Klatt,** lat 76, w Sadłukach, pow. Sztum.

Obrali niewłaściwy zawód.

Od 23 sierpnia ukrywali się dwaj opryszki, którzy tegoż dnia w podmiejskiem osiedlu Demptowo dopuścili się kradzieży kur u jednego z tamtejszych mieszkańców, Walentego Kurzawy. W czasie pościgu za opryszkami nie zawahali się oni użyć broni palnej, przyczem postrzelili lokatorów Kurzawy — Bolesława Sosińskiego w rękę, zaś Czesława Adamkiewicza w piersi.

Zarządzony wówczas pościg za opryszkami nie dał rezultatów, lecz policja zdołała ustalić ich nazwiska.

Dopiero dnia 22 października br. udało się policji odszukać sprawców tego bandyckiego napadu w osobach dwóch szoferów, a to **Józefa Madyckiego,** pochodzącego z Ostrowia (pow. jarosławski), a zam. w Gdyni przy ul. Warszawskiej 19 oraz **Ignacego Jakóbka** z pow. wolsztyńskiego, zam. w Gdyni przy ul. Pomorskiej 59. W dochodzeniach policyjnych obaj przyznali się do zbrodni, wobec czego odstawiono ich do dyspozycji władz sądowych.

Niszczycielskie skutki orkanu.

W nocy z dnia 24 na 25 bm. szalał nietylko na otwartym Bałtyku, lecz nawet w zatoce orkan o niebywałej dotychczas sile, który wyrządził poważne szkody na wybrzeżu. Ogromny szkwał zalewał nietylko całą plażę, porywając leżące na plaży w dość znacznej odległości od wody łodzie, lecz sięgał nawet promenady nadmorskiej, którą na znacznej przestrzeni za hotelem „Polska Riwiera" zupełnie przerwał i spłókał.

Nie ochroniły jej nawet starannie kamieniami obłożone skarpy przed niszczącą siłą szkwału. Zniszczone też zostały betonowe schody, wiodące z promenady na plażę.

Wielkich spustoszeń dokonała też burza na wybrzeżach nie chronionych, jak również w nadbrzeżnym drzewostanie. Znaczne szkody ponieśli też w swym sprzęcie rybacy na całem wybrzeżu.

Dwa wypadki automobilowe w powiecie morskim.

Pomiędzy Puckiem a Starzynem w powiecie morskim samochód prowadzony przez dr. Jańcę z Łucka poślizgnął się podczas ulewy na skręcie i wpadł na drzewo, ulegając rozbiciu. Z pasażerów ciężko ranny został strażnik graniczny Kamiński, nieco lżejsze rany odniósł dr. Janca. Szofer Szembek wyszedł z wypadku cało. Rannych odwieziono do szpitala w Pucku.

Drugi wypadek zdarzył się na szosie pod Redą. Samochód osobowy firmy Jankowski wpadł na drzewo i uległ zniszczeniu. Szofer Józef Więckowski został ciężko ranny.

Pierwszy śnieg na Pomorzu.

Kartuzy, 28. 10. (PAT). Na całych Kaszubach, nie wyłączając i części południowej powiatu morskiego, spadł wczoraj niezwykle obficie śnieg, będący niejako zwiastunem wczesnej i może ostrej zimy. Śnieg po kilku godzinach stopniał po ulewie, jaka przeszła nad Kaszubami

Za kordonem.

Na całem Pomorzu niemieckiem i na wyspie Rugji ostatnie burze wyrządziły ogromne szkody w umocnieniach brzegów. W Lohme **trzy kutry rybackie rozbiły się o skały.**

Odezwa ks. biskupa Dr. Okoniewskiego na „Tydzień Miłosierdzia".

Zbliża się chłodna jesień i zima, która ludności biedniejszej, a zwłaszcza **bezrobotnej** dotkliwie da się we znaki. Zbywa jej bowiem na przedmiotach najpotrzebniejszych, na odzieży cieplejszej, na opale, na żywności. Mimo wszelkich wysiłków nie może ona uzyskać pracy i złączonej z nią zapłaty. Marznie więc i głoduje, spędzając wieczory w ciemnych mieszkaniach. Ciemność nie jest przyjacielem człowieka. To też rozpaczliwe nieraz myśli cisną się do głowy ludności klęską bezrobocia dotkniętej. **A z rozpaczy rodzi się bunt,** rodzi się **chęć odwetu** dla tych, którzy obojętnie przechodzą obok nędzy.

Bieda i nędza istniała i w wiekach poprzednich. Wszakże już Zbawiciel powiedział: **„Ubogich zawsze macie wśród siebie"** (Mat. 26,11), ale w obecnych czasach spotęgowała się ona w sposób dotąd niebywały. Jest to jednakże jeden z najpiękniejszych objawów chrześcijaństwa, że obok nędzy ukazuje się **miłosierdzie,** które ją łagodzi. Było ono potężne w pierwszych wiekach chrześcijańskich, jakby źródło przeobfite, płynęło strumieniem w średniowieczu i nie zanikło w czasach nowożytnych, ale łożysko jego jakby się zwęziło. A wszakże im większe potrzeby, tem większe ono być powinno. Może dlatego kryzys obecny tak się przewleka, aby serca ludzkie zapłonęły znowu silniejszym płomieniem miłosierdzia, **aby ludzie poczuli się braćmi,** aby wobec przeogromnych zdobyczy we wszystkich dziedzinach nie utracili tej zdobyczy najważniejszej, którą jest miłość chrześcijańska, a bez której wszystkie zdobycze staną się ułudą, bo nie będą służyły wszystkim ludziom i budzić będą u biedniejszych tylko uczucie niezadowolenia i niechęci.

Przyjdźmy więc w pomoc bezrobotnym i biednym **w Tygodniu Miłosierdzia, który rozpocznie się 1 listopada,** w uroczystość **Wszystkich Świętych.** Składajmy na ten cel **starą odzież, obuwie, żywność, datki pieniężne.** Niech to będzie ofiara złożona Sercu Jezusowemu, które na jej widok okaże się hojnym i skróci czas kryzysowy.

Pelplin, w październiku 1935 r.

Stanisław Wojciech
Biskup Chełmiński.

KINO MARYSIEŃKA

Pocz. o g. 5[15], 7[15] i 9[00]

Dziś dawno oczekiwana premjera!
Marja Bogda, Adam Brodzisz
w monumentalnym eposie morskim, osnutym na tle życia naszych bohaterów morza pod tyt.

RAPSODJA BAŁTYKU

Współudział biorą: B. ORWID, M. CYBULSKI, J. MARR, S. SIELAŃSKI, MARJA KAUPE

Pierwszy polski film morski, będący pod protektoratem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zakrojony na miarę takich arcydzieł jak „MłodyLas" (20125)

NADPROGRAM: BAJKA KOLOROWA TYGODNIK P. A. T-a

UWAGA! Passe-partout, bilety bezpłatne i wszelkie zniżki nieważne aż do odwołania.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 października 1935 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Szymona i Tadeusza.
Jutro: Felicjana, Euzebji.
Wschód słońca: godz. 6,47.
Zachód słońca: godz. 16,40.

Stan pogody.

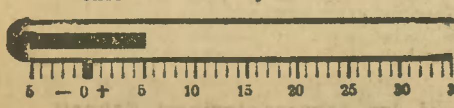
Po ulewnych deszczach i chłodzie nieco cieplej.

Wczorajszej niedzieli w godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda przeważnie pochmurna i chłodna z drobnemi opadami, zwłaszcza na północy i zachodzie kraju. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 3 stopnie w Zakopanem i Łodzi, 4 w Warszawie i Wilnie, 5 w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdyni i Cieszynie, 6 w Krakowie i Pucku, 10 w Kowlu i Pucku, 10 w Kołomyji. Na Kaszubach spadł pierwszy śnieg. W Bydgoszczy nastąpiło po ulewnym deszczu wczoraj po południu rozpogodzenie się i lekki wzrost temperatury. Dziś rano w Bydgoszczy cieplej, acz kolwiek niebo jest zachmurzone.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 28 bm.: Przeważnie pochmurno i miejscami deszcz. Chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY APTEK:
od 28. 10. — 1. 11. 1935 r.

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, telef. 1467.

Apetka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 204.

Apetka Staromiejska, ul. Długa 39, telef. 300.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Augustynowicza i medali belgijskich.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek ukaże się **„ZACZAROWANE KOŁO"**, baśń dramatyczna L. Rydla w inscenizacji J. Szyndlera.

We wtorek, środę i czwartek doskonała komedja St. Kiedrzyńskiego **„CUDZIK I SKA"** z p. Górowskim w roli tytułowej na czele świetnej dalszej obsady.

W piątek, dnia 1 listopada o godz. 16 po cenach minimalnych daną będzie piękna opowieść sceniczna dla młodzieży **„MAŁY LORD"** według popularnej powieści Burnetta.

„PRZYGODA W GRAND HOTELU" — oto tytuł najbliższej premjery działu myzycznego, którą przygotowuje reżyser Dowmunt i kapelmistrz Sillich.

— **Śluby.** W prastarej świątyni farnej pobłogosławiony został ub. niedzieli związek małżeński między p. Adamem Tomaszewskim a panną Joanną Cichą, długoletnią członkinią Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich z Bydgoszczy, którzy są również abonamentami „Dziennika Bydgoskiego". Nowożeńcom „Szczęść Boże".

W kościele parafjalnym w Czyżkówku pobłogosławiony został w ub. niedzielę związek małżeński zawarty między p. Franciszkiem Perlikiem, handlowcem w Bydgoszczy a panną Wandą Kruczkowską. Gości weselnych podejmowała pani Julja Kruczkowska przy ulicy Grunwaldzkiej 127. Nowożeńcy otrzymali dużą ilość telegramów gratulacyjnych.

Pokłosie niedzielne

Nie można powiedzieć, żeby to, co się dzieje dokoła, usposabiało do refleksyj specjalnie pogodnych. To znaczy, że — jeśli chodzi o konjunkturę atmosferyczną — niepogoda jest skończenie doskonała. Monotonny takt deszczu, perkusyjne efekty wiatru, popędzającego do tańca, opadające z coraz większą systematycznością liście — to wszystko tworzy akompanjament do myśli smętnych, a nawet od czasu do czasu całkiem ponurych.

Wobec tego mówiło sie przeważnie o tem, że pensje będą obięte, a dla równowagi — podatki podwyższone. To był t. zw. temat dnia. I motyw przewodni, a zarazem refren tęskliwych zawodzeń jesiennych.

Nigdy jeszcze chyba nie mówiono tyle o procentach, co właśnie wczoraj. Każdy się zgóry i na wszelki wypadek martwił, o ile też zostane obcięty. To znaczy właściwie, nie tyle on, ile jego pensja

Była to druga niedziela nowego etapu walki z kryzysem. A zarazem pierwsza od dłuższego czasu niedziela, podczas ktorej nie mówiło się o... Abisynji. Skutek był taki, że mimo niekorzystne warunki atmosferyczne można było nieco lżej oddychać.

Przez cały dzień zaledwie raz zostałem zapytany o to, kto zwycięży: Abisynja czy Włochy? Żeby się znaleźć w kropce, odpowiedziałem pomysłowo: Anglja. Poczem zmieniłem temat. Oczywiście przeszło się na plany gospodarcze rządu. I jedną zaletę maja te plany napewno: pozwalają nie mówić o Abisynji. A to już jest bardzo dużo.

Poza tem czujemy się wszyscy jak po operacji. Po operacji, dokonanej jednak nie przez konowała, ale przez subtelnego chirurga, który uzależnia wynik swoich zabiegów od utrzymania na jakim takim poziomie samopoczucia pacjenta. I to trzeba przyznać, że dwaj panowie K. operują z wdziękiem, nie szczędząc środków usypiających. Byle tylko starczyło im rozmachu na wycięcie najgorszych wyrostków robaczkowych. Nietylko zresztą robaczkowych, ale wręcz robaczywych, jako że mowa jest o kartelach, toczących z dużym zapałem i przedsiębiorczością nasz organizm. Wtedy będzie jeszcze przyjemniej. Przyjemniej będzie oddać nawet swoje uposażenie pod nóż i lament. Jak trzeba, to trzeba.

* * *

Wogóle to niedziela była poważna. Poważne uroczystości religijne zdołały ją wypełnić całkowicie. Święto Chrystusa Króla było manifestacją potężną i do wszystkich przemawiającą.

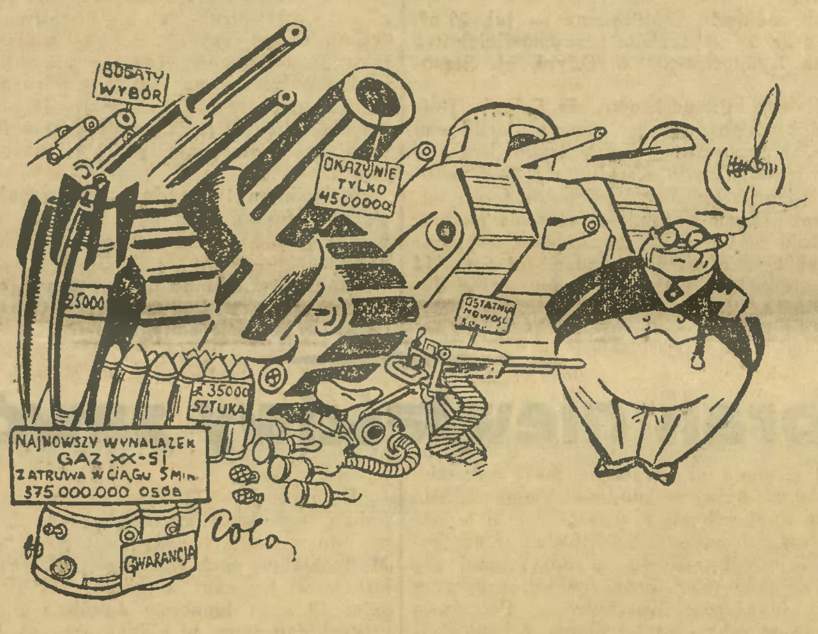
(hak.)

— **Lombard wypłaca nadwyżki.** Osiągniętą nadwyżkę z zlicytowanych przez Oddział Zastawniczy K. K. O. m. Bydgoszczy w dn. 9 do 12 października 1935 r. zastawów do nr. 54.850 wypłacamy za przedłożeniem dowodu zastawu.

— **Zjazd lekarski w Łodzi.** W dniach 1, 2 i 3 listopada br. odbędzie się w Łodzi V Zjazd Polskiego Tow. Pedjatrycznego i VI Zjazd Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich. Na zjazdy te przybędą przedstawiciele nauki i lekarze z całego kraju. Pierwsze 2 dni zjazdu będą miały charakter ściśle naukowy, natomiast 3 dzień Zjazdu Pedjatrycznego poświęcony będzie zagadnieniom społecznym w związku z opieką nad dzieckiem. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają biura zjazdów w Łodzi, ulica Moniuszki 4a.



Kryzys przełamany!



Jest jednak towar, który dobrze idzie i na którym nie zrobi się plajty.

Nowy zeszyt „Prasy".

Wyszedł z druku październikowy zeszyt „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym, ukazującego się od lat sześciu pod redakcją Stanisława Kauzika. Zeszyt zawiera treść następującą: St. Krzywoszewski: „Troska o jutro". Fr. Głowiński: „Rola propagandy w gospodarce wydawniczej". St. Kauzik: „IV kongres Federacji Międzynarodowej Związków Wydawców Dzienników". Memorjały Polsk. Zw. Wydawców na IV kongres Międzynar. Feder. Wyd. Narady dziennikarskie w Helsingforsie. Prasa techniczna w Polsce. Poczta a prasa. Sprawy kolportażowe. VI ogólne zebranie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Prace Polskiego Związku Wydawców. Organizacje dziennikarskie. Kronika krajowa. Ustawy, rozporządzenia i orzeczenia sądów. Prasa na szerokim świecie. Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu" oraz w administracji cazsopisma „Prasa", Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40.

Zgon zasłużonego Wielkopolanina.

Śp. Seweryn Samulski zmarł w Poznaniu.

Poznań, 28. 10. W niedzielę przed południem **zmarł w Poznaniu w 68 r. życia, śp. Seweryn Samulski, jeden z najwybitniejszych działaczy gospodarczych Wielkopolski.**

Śp. Samulski był prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, **prezesem Związku Fabrykantów, który w dniu poprzednim święcił uroczystości 25-lecia swojej działalności,** prezesem rady nadzorczej Sp. Akc. H. Cegielski w Poznaniu, do niedawna zaś prezesem rady nadzorczej jednej z największych polskich instytucyj finansowych, Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Poza tem ś. p. Samulski brał **czynny udział w pracach szeregu organizacyj społecznych i gospodarczych.**

Zebranie prezesów kół Rodziny Kolejowej.

W Bydgoszczy odbyło się informacyjno-sprawozdawcze zebranie prezesów kół Rodziny Kolejowej na Pomorzu. Na zebranie przybyli m. in. delegaci zarządu głównego **z Warszawy: dr. Marszałek i mgr. Wydro.**

Zebranie zagaił prezes zarządu okręgu **mgr. Batycki,** poczem poszczególni prezesi złożyli sprawozdania z działalności kół. Ze sprawozdań tych wynika, że koła prowadziły wytężoną akcję w kierunku rozwoju istniejących i tworzeniu nowych instytucyj Rodziny Kolejowej, jak np. **przedszkoli, dożywialni, kursów o charakterze gospodarczym itp.**

Delegat zarządu głównego zwrócił się do zebranych z apelem do dalszej wydatnej pracy i propagowania celów i idei Rodziny Kolejowej pomiędzy pracownikami kolejowymi.

Po złożeniu sprawozdań przez kierowników poszczególnych sekcyj zarządu okręgu i po długiej ożywionej dyskusji, p. prezes mgr. Batycki rozwiązał zebranie.

— **Zarząd Polskiego Białego Krzyża** składa panu red. mgr. St. Strąbskiemu gorące podziękowanie za bezinteresowne wygłoszenie świetnie opracowanego odczytu o wojnie włosko-abisyńskiej. Dochód z powyższej imprezy zasilił fundusze P. B. K. na oświatę żołnierza. P. dyrektorowi Państw. Gimnazjum Klasycznego im. marsz. Piłsudskiego — prof. Zygmuntowi Polakowskiemu wyraża Polski Biały Krzyż serdeczne podziękowanie za udzielenie auli na powyższy odczyt.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabywać można w biurze Tramwajów przy ul Dr. Emila Warmińskiego 8 (pokój 2) w czasie od godziny 8—15, względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis" — Plac Teatralny 6 — w czasie od godziny 8 min. 30 do 13-tej i od godziny 15 do 18-tej.

Sokół żeński.

Ćwiczenia drużyny i młodzieży Oddziału I. o godz. 7-mej w sali gimn. ul. Konarskiego. — Młodzież Oddział II. ćwiczy w poniedziałek od godz. 5-tej, tamże.

Wtorek lekcja robót ręcznych.

Jeszcze o oszukańczym „jasnowidzu"

który sprzedaje naiwnym „wygrane" losy loteryjne.

Poruszyliśmy w swoim czasie w rubryce „Na marginesie" sprawę oszukańczych o**kólników rozsyłanych przez krakowskiego „jasnowidza" Vapuro-Szang-Szeka, który proponował wszystkim przesłanie za dodatkową opłatą napewno wygranych losów na loterji państwowej.** Ponieważ wyraziliśmy wtedy przypuszczenie, że pod płaszczykiem „jasnowidza" kryje się jakaś sprytna kolektura, Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wyjaśnia, co następuje:

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej **nadaje kolektury jedynie osobom, o których posiada odpowiednie informacje i z chwilą okazania się, iż kolektor na zaufanie nie zasługuje, zostaje on pozbawiony prawa sprzedaży losów.**

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej nie posiada i nigdy nie posiadała w Krakowie przy ul. Wielopole 3 m. 2, ani kolektora, ani subkolektora.

Pseudo-jasnowidz, pseudo Vapuro-Szang-Szek, eksploatuje oczywiście głupotę ludzką i najprawdopodobniej po otrzymaniu opłaty za los zakupuje go w której z kolektur.

Zobowiązanie się naiwnego gracza na odstąpienie 20%, z wypłaconej przez Dyrekcję wygranej, jest nieważne, jako sprzeczne z istniejącemi przepisami, ustalającemi, iż **od wygranej nie wolno czynić żadnych innych potrąceń, oprócz 20% na korzyść Skarbu Państwa.**

Ponieważ wszystkie losy mają jednakowe szanse wygrania, oczywistem jest, że przy pewnej ilości naiwnych zwracających się do takiego „przedsiębiorcy jasnowidztwa" może przypadek zrządzić, że wygrana padnie na numer przez niego wskazany i w takim razie, jeżeli gracz będzie na tyle naiwny, że odstąpi 20%, przedsiębiorstwo może być popłatne.

Jednak widocznie w danym wypadku „jasnowidz" nie bardzo liczy na to, żądając dodatkowej opłaty zł 5,50, rzekomo na pokrycie kosztów wyszukania numeru losu, podczas gdy **Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej bezpłatnie, tj. bez żądania zwrotu kosztów odpowiedzi, odpisuje każdej osobie zwracającej się do niej z zapytaniem w której kolekturza dany numer losu znajduje się.** Efektywny więc koszt takich poszukiwań wynosi 15 gr na kartę pocztową.

Codziennie świeżo palona kawa z własnej mechanicznej palarni. Towary kolonjalne, delikatesy poleca Raczyński, **Toruń**, Różana 1, telefon 1836. (20085

Ogłoszenia przyjmuje **Administracja Mostowa 17.**

Międzyministerjalna komisja bada
warunki gospodarcze w różnych ośrodkach kraju

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Tymczasowa międzyministerjalna komisja, powołana przez rząd dla **nawiązania kontaktu z życiem gospodarczem i poznania aktualnych potrzeb poszczególnych ośrodków kraju,** wyjechała już w teren. Komisja ta składa się z 6 dyrektorów poszczególnych ministerstw i przewodniczącego, którym jest **p. Martin, z prezydjum rady ministrów.**

Pierwsza konferencja lokalna odbędzie się **w Wilnie** w dniu 28 i 29 bm. przy udziale przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, rzemiosła i władz administracyjnych. **Z Katowic komisja uda się do Gdyni i Poznania** (w pierwszej połowie przyszłego miesiąca).

* * *

Dowiadujemy się, że ma być wprowadzony zupełnie **nowy podatek,** a mianowicie od tzw. postojowego, to znaczy **od opłat, uiszczanych przez kartele unieruchomionym fabrykom.** Projekty te nie są jednak skonkretyzowane.

Ze swej strony uważamy, że opłacanie fabryk za to, że wyrzekły się produkcji, aby nie stwarzać konkurencji kartelom, jest **w wysokim stopniu niemoralne i przez państwo powinno być zwalczane.** W imię jakiej uczciwości płacono poszczególnym, np. drożdżowniom po **300.00—500.000 zł rocznie za to tylko, że się dobrowolnie pozwoliły unieruchomić?** Pobieranie podatku z niemoralnych źródeł uważamy za niewskazane. Niechże świeżo powołana komisja międzyministerjalna i nad tem się zastanowi. (r)

Tupet adwokata-żyda.

W „Wolnomyślicielu" ostatnio ukazał się artykuł warszawskiego adwokata żyda, Józefa **Litauera, krytykujący postanowienie Sądu Najwyższego, zakazujące noszenia sutann kapłanów katolickich duchownym sekciarskim z t. zw. kościoła narodowego.**

Adwokat Litauer, który stawał w obronie sekciarzy, pozwala sobie w artykule powyższym na obelgi przeciwko duchowieństwu polskiemu, nazywając je m. in. **„obcym klerem włoskim, okupującym Polskę".**

Katolicka Agencja Prasowa zaopatruje tę wiadomość w następującą uwagę: „Nie wiemy, skąd przodkowie Litauera przybyli do Polski, z Palestyny, czy ze stepów nadkaspijskich, w każdym bądź razie zarzut okupacji szeregu dziedzin naszego życia polskiego możemy skierować tylko pod adresem Litauera i jego współplemieńców.



20118

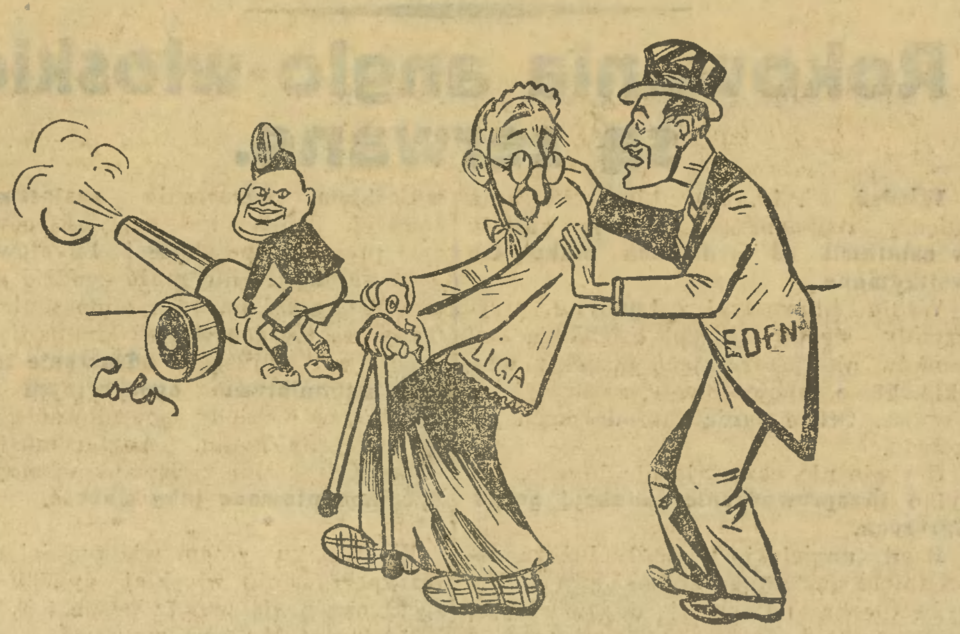
W Rumunji zwycięża orjentacja za Polską.

Bukareszt, 28. 10. „Pester Lloyd" donosi na podstawie informacji z Bukaresztu, że **w Rumunji zanosi się na zmianę kursu polityki zagranicznej z wyraźną tendencją utrzymywania przyjacielskich stosunków z Polską.** Generalicja rumuńska przeciwstawia się polityce min. Titulescu i nie wierzy, ażeby Rosja mogła zrezygnować kiedykolwiek z Besarabji i dlatego wszystkie **oferty dyplomacji sowieckiej przyjmuje z nieufnością.** Do tej orjentacji politycznej w Rumunji przyczyniło się w wysokim stopniu stanowisko Polski wyłuszczone **przez posła R. P. Arciszewskiego królowi Karolowi.**

Także rumuńskie stronnictwa prawicowe sprzeciwiły się wraz z rumuńskim sztabem generalnym polityce min. Titulescu, wobec czego jest więcej niż pewnem, że **orjentacja sowiecka rumuńskiej polityki zagranicznej, zaniechana zostanie na rzecz orjentacji polskiej.**

Do egzaminów przygotowuje szybko i sprawnie, ratuje zagrożone promocje, skuteczną pomoc w nauce udzieli wykwalifikowany korepetytor. Zgłoszenia do **„Bratniej Pomocy"** Stowarzyszenie Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu. Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46.

Gdzie djabeł nie może...



Eden: — No, babciu, nie pozwól mu tak hałasować. Użyj swojej całej powagi!

Wylosowane książeczki P. K. O.

Dnia 25 października 1935 r. odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 27-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji 2-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

50351 50942 51519 52611 53679 53720 54251
54462 55042 55289 55922 56639 56719 56756
57333 57474 57841 58350 58355 58979 59378
59755 60190 60390 61065 61083 61821 61868
62025 62651 63157 63638 63854 64342 65058
66226 66367 67004 67245 67641 68240 68565
68657 70302 70327 73091 73137 74453 75379
76308 76964 78088 80223 80675 80837 81823
84727 86239 88080 88142 88239 89093 89230
89485 91330 91986 92356 92698 93799 94293
94659 96134 98235 98343 99632 99724
100480 100488 101123 101333 102136 102826
103597 103928 104334 105256 107748 108427
108621 109280 112576 112649 112673 113361
114001 114173 114700 114762 116651 116759
116905 117582 118325 118511 118549 118622

Wylosowana dawniej a **niepodjęta książeczka premjowana** Serji II-giej **nr. 69744.**

Śmierć i poeta.

Tyle ją razy wzywał nadaremnie
Tak ją w swych rymach molestował wiecznie,
Że wreszcie przyszła poprzez nocy ciemnie,
Na skraju łóżka usiadając grzecznie.

A gdy poeta strwożony był srodze
I z lęku dęba stanęły mu włosy,
Śmierć rzekła: Ja tu prywatnie przychodzę
Daj papierosa, przecież nie mam kosy.

A potem kółka wypuszczając dymu
Zaczęła skarżyć się na niego pierwsza:
Że ją rymuje jedynie dla rymu
I dla tych dwadzieściapięć groszy od wiersza.

Że jęczy, płacze i śmierci przyzywa,
Wstawiwszy kształt jej w poetycki lamus,
A siedzi w knajpie, pije beczkę piwa
I z pijakami śpiewa „Gaudeamus".

Więc by kościstą udobruchać damę
Wyznał, chcąc serce swoje jej otworzyć:
„Robiłem Pani za darmo reklamę,
Aby z jej łaski trochę dłużej pożyć".

Henryk Zbierzchowski.

Młodzież pod znakiem Merkurego.

Z rocznej działalności Koła Absolwentów Szkół Handlowych w Bydgoszczy.

W auli Gimnazjum Handlowego odbyło się roczne walne zebranie, na którem ustępujący zarząd pod przewodnictwem p. Józefa Budziaka jako prezesa zdał sprawozdanie z całorocznej swej działalności.

Zebranie to zaszczycili swoją obecnością pp.: **dyr. Witek, prof. Hanusiak, prof. Pszczółkowski, mgr. Szukalski, delegaci Ch. L. P.** i Zrzeszenia Absolwentów Dokszt. Szkoły Kupieckiej z p. **prezesem Kałdanem** na czele.

Zebranie zagaił prezes p. Budziak, poczem **p. mgr. Szukalski** wygłosił reefrat o działalności Chrz. Ligi Pracy, w którym to referacie przedstawił również kwestję żydowską w oświetleniu cyfr i faktów. Rzeczowy i jasno przedstawiający niebezpieczeństwo żydowskie referat wysłuchali licznie zebrani w skupieniu.

Po tym referacie zarządził p. Budziak wybór prezydjum, do którego weszli pp.: dyr. Witek jako przewodniczący, p. Wolnikowska jako sekretarka i pp. prof. Hanusiak, Pszczółkowski, Kałdan, Różalski i Kalka jako ławnicy.

Następnie zdał sprawozdanie p. Budziak jako prezes Koła ASH., przedstawiając w głównym zarysie działalność zarządu. Szczegółowe sprawozdania kolejno składali pp.: Szymański jako sekretarz, Szydłowska jako skarbniczka, Kuśnierz za kierownika sekcji oświatowej i rozrywkowej, Stachowiak jako bibljotekarz i Kalka jako gospodarz.

Ze sprawozdań tych wynika jasno, że Koło A. S. H. rozwija się bardzo pomyślnie i swoją pracą nad wyrobieniem właściwego charakteru młodego kupca-Polaka zasługuje ze wszechmiar na poparcie społeczeństwa.

W ostatnim roku sprawozdawczym wygłoszono kilkanaście referatów i odczytów na różne tematy, urządzono trzy kursy i to: wyższy kurs stenografji, bilansoznawstwa i specjalny kurs dla koleżanek: haftu i kroju..

Bibljoteka własna, posiadająca w swoich zbiorach różnego rodzaju książki, spełniła również bardzo wydatnie rolę samokształcenia absolwentów. Tutaj wyrażamy prośbę pod adresem tych wszystkich, którym wychowanie młodzieży kupieckiej leży na sercu, by w miarę możności wzbogacili należycie spełniającą swoje zadanie bibljotekę Koła ASH. przez ofiarowanie książek, które może bezużytecznie leżą w bibljotece prywatnej. Również wyraża się prośbę do tych szanownych dobrodziejów młodzieży kupieckiej, zrzeszonej w Kole ASH., by dopomogli zarządowi do kupna radja dla świetlicy absolwenckiej, która jako skupisko życia towarzyskiego odczuwa taki brak bardzo poważnie. Tembardziej teraz, gdy istnieje możność dalszego kształcenia umysłu zapomocą odczytów, nadawanych przez radjo.

Po uzyskaniu absolutorjum ukonstytuował się nowy zarząd z p. **Stanisławem Kalką** na czele. W skład nowego zarządu weszli pp.: Budziak, Zemmler, Czubkowska, Szydłowska, Nowicki, Szymański, Tupajka, Gummer, Kuśnierz, Stachowiak, Szczepański i Perski. Skład tego zarządu daje rękojmię, że praca w Kole ASH. pójdzie właściwym torem ku dobru Polski.

Komik, który zwarjował.



Z Los Angeles nadeszła wiadomość, że znany aktor filmowy Buster Keaton zwarjował i został przewieziony do szpitala. Ponieważ jednak reklama amerykańska jest zdolna do wszystkiego, należy jeszcze poczekać na potwierdzenie tej wiadomości.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Antoni Deja, Dworcowa 71. Obiady po **90 gr.**

Gdzie i co kupię?

H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw - szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 19.40, 21.26, (tranzytowy) 23.15.
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.54, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43. 20.00.
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15.20.
Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.
Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.
Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.51, 6.33, 11.15, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.
Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Odjazd pociągów B. K. P.
do Koronowa 8.10, 12.00, 14.00, 17.00, 20.10, 21.45†
Smukała Opławca
do Wierzchucina 10.25†, 11.40*, 13.00*, 15.30**, 18.20*, 20.10†
Smukały Opławca
do Wąwelna 13.00*, 18.20*

Przyjazd pociągów B. K. P.
z Koronowa 7.17†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 19.33, 21.20†
Smukały-Opławca
z Wierzchucina 7.55*, 7.47**, 7.47†, 9.18*, 17.41*, 21.20†
Smukały Opławca
z Wąwelna 7.55*, 17.41*

Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują codziennie, z * kursują w środy i soboty, z ** kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, z † kursują w niedziele i święta. (15279)

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 29 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Audycja dla szkół. 12,30: „Tysiąc taktów muzyki". 13,30: Z rynku pracy. 15,30: Koncert mandolinistów. 16,00: Skrzynka P. K. O. 16,15: Koncert popularny. 16,45: „Cała Polska śpiewa". 17,00: Odczyt o asfalcie. 17,15: Muzyka lekka ze Lwowa. 17,50: Encyklopedja mówiona. 18,00: Trio smyczkowe op. 9 Beethovena. 18,30. „Warszawa w literaturze i anegdocie". 18,45: Józef Schmidt na płytach. 19,00: Wiadomości rolnicze. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „U dentysty", monolog w wyk. Kurnakowicza. 20,10: Transm. inauguracyjnego koncertu symfon. z Lublina. 20,50: Dziennik wieczorny. 21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21 05: Recital fortepianowy. 21.35: Felieton muzyczny. 21,45: Muzyka lekka z udz. Olgi Kamieńskiej. 22,30: Felieton „Polska w oczach Anglika". 22,45: Zlot skautów w Spale - odczyt w języku esperanckim. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 13,35: Muzyka popularna w wyk. ork. E. Lorand (płyty). 14,30: Przerwa. 15.15: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,25: Tr. z Warszawy i Katowic. 16,15: Soliści (płyty). 16,45: Tr. z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 18,30: Pomorze w zamierzchłych czasach: „Jak żyli i gospodarzyli nasi ojcowie" - odczyt wygł. mgr. Henryk Szilagyi. 18,45: Orkiestry wiejskie (płyty). 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadom. sportowe z Pomorza. 19,40: Tr. z Warszawy. 20.10: Tr. z Lublina przez Warszawę. 21,45: Tr. z Warszawy. 22,45: Tańce i piosenki (płyty).

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Egipski Czerwony Krzyż w Abisynji.

Addis Abeba, 28. 10. (PAT). Oczekują tu przybycia **17 lekarzy i 62 sanitarjuszek egipskiego Czerwonego Krzyża.** Z Harraru donoszą, że Ras Nasibu polecił odczytać we wszystkich świątyniach odezwę, zapowiadającą jego wyjazd do Ogadenu, **co przyjęte zostało przez ludność z entuzjazmem.**

Włochy wycofują dywizję z Trypolis.

Neapol, 28. 10 (PAT). Parowiec „Nazauro Sauro" odpłynął do Trypolisu, gdzie **weźmie na pokład oddziały dywizji Matauro, których wycofanie postanowił niedawno rząd włoski.**

Natomiast dwa inne parowce odpłynęły do Afryki wschodniej, wioząc **materjał wojenny i żywność.** W najbliższym czasie odpłynąć ma do Afryki **10 parowców.**

Stan zdrowia armji włoskiej jest znakomity.

Paryż, 28. 10. (PAT). Wysoki komisarz włoskiej służby zdrowia, prof. Castelani po tygodniowej inspekcji frontu północnego oświadczył, iż **stan sanitarny w armji włoskiej jest znakomity.** Obecnie **niema żadnej epidemji.** Przed kilku tygodniami wybuchła w prowincji Tigré **epidemja zapalenia opon mózgowych i ospy.** W Adui stwierdzono **tylko 6 wypadków malarji wśród żołnierzy,** którzy zmuszeni byli odbyć podróż przez strefę malaryczną. Zanotowano tylko **6 wypadków tyfusu.** Natomiast stan zdrowotny ludności prowincji jest zdaniem prof. Castelaniego, **godny pożałowania głównie ze względu na panującą tam anemję.** Władze włoskie utworzą w prowincji Tigré **obozy dla trędowatych,** gdyż w rejonie Aksum stwierdzono pewną ilość trędowatych. Jak wiadomo, Aksum jest miejscem pielgrzymek.

Drobne wiadomości.

— **Ataki bezbożników sowieckich na papieża** nikczemnością swą przekraczają granice, o czem świadczy absurdalny zarzut, że głowa Kościoła katolickiego popiera wojnę.

— **W fabryce amunicji w Belledo** (we Włoszech) nastąpił wybuch. Kilku robotników zostało zabitych.

— **W Nowym Sadzie** (w Serbji) szewcy zdemolowali fabryczny skład obuwia Baty, ponieważ wyprzedał 12000 par za pół ceny.

— **Rząd niemiecki likwiduje** samodzielny ukraiński instytut naukowy w Berlinie.

— **Pomiędzy władzami francuskiemi i niemieckiemi** nastąpiła na moście granicznym w Kehl wymiana 5 więźniów, skazanych za szpiegostwo.

W Niemczech brak nietylko masła, ale również i mleka.

Berlin. (PAT). Fabryki mleka kondensowanego w Rzeszy otrzymały wezwanie **do możliwego ograniczenia swej produkcji,** której maksymalna granica nie została jednak podana. W ostatnim czasie zauważyć się daje zwiększone zapotrzebowanie mleka skondensowanego w handlu, **co ma mieć swoje źródło w zaopatrywaniu się ludności w zapasy na wypadek, gdyby zabrakło mleka świeżego.**

Według zapewnień dzienników, ewentualność tego rodzaju jest bezwzględnie wykluczona. Sklepy i fabryki są na dłuższy czas zaopatrzone w zapasy mleka skondensowanego. Jak wiadomo, ostatnio mleczarnie niemieckie otrzymały zlecenia **ograniczenia produkcji śmietany, śmietanki o 40%.**

Według „Deutsche Allgemeine Ztg.", produkcja masła w Niemczech spadła w okresie od 12 do 18 bm. **mniejwięcej o 1,1%.** Pismo podkreśla korzyści wynikające z zastosowania przez kupców **ograniczonych przydziałów masła dla ludności.** W ten sposób jedynie zapewnione jest regularne zaopatrywanie, co wpływa na uspokojenie ludności, jednak pisze pismo, **gospodynie niemieckie powinny okazać zrozumienie dla chwilowych trudności w zaopatrywaniu i oszczędnie gospodarować.**

Zawalenie się domu w Poznaniu
nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

Poznań, 28. 10. **Zawaliła się tylna ściana szczytowa oficyny nieruchomości przy Al. Marcinkowskiego, w związku z pracami ziemnemi przy budowie nowego gmachu PKO. Dzięki czujności kierownictwa budowy zauważono w porę grożące niebezpieczeństwo i usunięto mieszkańców z zagrożonego domu. Ofiar w ludziach nie było. W obawie niebezpieczeństwa ewakuowano również mieszkańców z sąsiedniej oficyny.**

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lek.

Rokowania anglo-włoskie są zerwane.

Wiedeń, 28. 10. Wszelkie rokowania między Rzymem a Londynem zostały **w ostatnich 48 godzinach całkowicie wstrzymane.**

Wedle informacyj z Londynu, przyczyniły się do takiego oziębienia stosunków niewystarczające projekty włoskie, które spowodowały, że brytyjskie Foreign Office zaniechało dalszych rokowań.

Obecnie nie pozostaje nic innego, jak tylko **przeprowadzenie sankcyj gospodarczych.**

Rząd angielski udzielił już za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu Clerka odmownej odpowiedzi na propozycję Lavala występującego z **wnioskiem odroczenia zastosowania sankcyj.** Ambasador brytyjski oświadczył przy tej sposobności Lavalowi, że rząd angielski nie może zgodzić się w chwili obecnej na odroczenie sankcyj z uwagi na toczącą się już kampanję wyborczą w Anglji, gdyż **odroczenie to dałoby stronnictwom opozycyjnym broń do ręki,** co mogłoby spowodować groźną sytuację dla rządu. Anglja musi być silna. Odroczenie tych sankcyj **mogłoby być komentowane jako słabość.**

* * *

W związku z tem wiadomości o odtransportowaniu włoskiej dywizji z Afryki okażą się przedwczesne i Włochy nie będą mogły tego wykonać.

Czy Stany Zjednoczone nie przyłączą się do sankcyj gospodarczych!

Waszyngton, 28. 10. (PAT). Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na pismo Ligi Narodów w sprawie stosowania sankcyj głosi m. in. co następuje: „Rząd i naród amerykański są głęboko przywiązane do zasady poszanowania traktatów i przekonane są, że wszelkie rozbieżności, poglądów pomiędzy członkami rodziny narodów winny być załatwiane metodami pokojowemi. Żaden naród, podpisujący instrumenty pokoju, nie ma prawa ich lekceważyć lub nie przestrzegać. Wobec sytuacji obecnej rząd Stanów Zjednoczonych **uczynił wszelkie możliwe wysiłki, aby pomóc w zachowaniu pokoju.** Przypomniał przedewszystkiem zasady paktu paryskiego (Paktu Kelloga) i zobowiązania sygnatarjuszy tego paktu oraz wyraził wielokrotnie przekonanie całego kraju, że nieszczęścia świata są wynikiem niepowodzenia pokojowego rozwiązania. Stany Zjednoczone wydały już następujące zarządzenia:

1. Ogłoszono odezwę prezydenta Roosevelta, wprowadzając embargo na broń i amunicję. 2. Ogłoszono ustawę **o nielegalności transportu materjału wojennego** statkami amerykańskiemi. 3. Ogłoszono drugą odezwę prezydenta, przestrzegającą obywateli amerykańskich przed niebezpieczeństwem podróżowania na parowcach krajów prowadzących wojnę i 4. Ogłoszono oświadczenie prezydenta, **uprzedzające obywateli amerykańskich utrzymujących stosunki handlowe z narodami, prowadzącemi wojnę że czynią to na własne ryzyko.**

Rząd Stanów Zjednoczonych śledzi **z sympatją wysiłki innych narodów na rzecz zachowania pokoju i uniknięcia wojny.** (O sankcjach ani słowa — red.).

Ekspedycja szwedzkiego Czerwonego Krzyża do Abisynji.



Szwedzki Czerwony Krzyż wysłał kosztem 200 tysięcy koron pierwszą ekspedycję ratunkową. Na zdjęciu widzimy kierowników ekspedycji lekarzy dr. Hylandra i dr. Smitha, oraz pastora Svenssona z żoną na głównym dworcu w Sztokholmie na chwilę przed odjazdem.

Bohaterstwo osadnika polskiego w Brazylji.

Janusz Ficiński z Kurytyby uratował z narażeniem własnego życia wnuczka geografa brazylijskiego, prof. Sebastjana Parana. Ficiński, przebywając w miejscowości kąpielowej Cayuba na wybrzeżu Atlantyku, zauważył, że chłopczyk został porwany przez fale, które uniosły go na pełne morze. Nikt z obecnych nie zdecydował się na pośpieszenie z pomocą tonącemu dziecku, gdyż w pobliżu nie było żadnej łodzi. Ficiński jednak bez namysłu rzucił się do wody i dopłynął do tonącego chłopca. Silne fale nie pozwalały jednak dotrzeć do brzegu i po pewnym czasie bezskutecznej walki z żywiołem, Ficiński zaczął tonąć. Na szczęście zaalarmowani przez świadków wypadku rybacy zdołali uratować wnuczka profesora i jego dzielnego wybawcę.

Muzeum Miejskie rozpoczęło sezon
wystawą Augustynowicza i medali belgijskich.

Utarło się już szczęśliwie, że **otwarcie każdej wystawy w Muzeum Miejskiem gromadzi liczną reprezentację kulturalnj Bydgoszczy.** Tak też było wczoraj; w salach muzeum zebrało się sporo osób, by wziąć udział w **inauguracji tegorocznego sezonu plastycznego w Bydgoszczy.** Wskutek trudności technicznych inauguracja ta opóźniła się poważnie i zawiodła częściowo pod względem ilościowym. Niemniej jednak zwłaszcza bardzo **interesująca wystawa medali belgijskich, która w artystycznej drodze po Polsce zawitała i do Bydgoszczy, jest ekspozycją, mogącą dać Bydgoszczy pojęcie o rozwoju tej ciekawej dziedziny sztuki na Zachodzie.** Znany malarz Aleksander Augustynowicz przysłał kilkanaście płócien, charakteryzujących jego twórczość w obecnem stadjum.

Otwarcia wystawy dokonał **naczelnik wydziału kultury i sztuki Zarządu Miejskiego p. dyr. dr. W. Bełza, podkreślając w swojem przemówieniu dorobek artystyczny Aleksandra Augustynowicza i znaczenie, jakie ma dla Bydgoszczy gościna przedstawicieli kultury zaprzyjaźnionego narodu belgijskiego.**

Nowa sytuacja w eterze europejskim.

Ostatnie porozumienie międzynarodowe, ustalające nowe długości fal dla poszczególnych rozgłośni, przyczyniło się znacznie do poprawy stosunków w eterze europejskim i pośrednio wpłynęło na poprawę odbioru radjowego.

Zmieniona sytuacja w eterze europejskim wywołała konieczność przystosowania konstrukcji radjoaparatów do nowych warunków, z drugiej zaś strony w dużym stopniu utrudniła odbiór stacyj zagranicznych posiadaczom przestarzałych odbiorników.

Odbiorniki starego typu są za mało selektywne, aby można było wyeliminować fale lokalnej rozgłośni lub wydzielić żądaną stację zagraniczną z pośród stacyj pracujących na falach o zbliżonej długości.

Obecnie nadarza się posiadaczom przestarzałych odbiorników doskonała sposobność zaopatrzenia się w aparat ultra nowoczesny, przystosowany pod każdym względem do obecnych warunków i zapewniający czysty oraz silny odbiór dużej ilości stacyj zagranicznych.

Aparatem takim jest każdy z 3 naprawdę rewelacyjnych odbiorników Philipsa na rok 1936. Każdy z tych modeli zdumiewa nietylko swą doskonałością techniczną, naturalnością reprodukcji i starannością wykończenia, lecz i niewspółmiernie niską w stosunku do jego rzeczywistej wartości ceną. Weźmy np. Philips 44 A 3-obwodowy odbiornik, zbudowany według słynnego układu „Super Inductance", kórego cena wynosi zł 396. Dzięki przystępnej cenie i dogodnym warunkom płatności oryginalny odbiornik Philipsa, który dotąd był niedoścignionem marzeniem dla wielu miłośników radja, stał się obecnie dostępnym dla szerokich rzesz radjoamatorów.

Nowe ogniwo organizacyjne Chrz. Ligi Pracy.

Do Ch. L. P. przystąpiło wczoraj ponad **60 reemigrantów z Francji,** tworząc oddzielną sekcję.. Reemigranci wybrali swoimi delegatami pp. Romantowskiego Jana, Floryszczaka Józefa i Gąsiorka Andrzeja.

Pierwsze zebranie naszych nieszczęśliwych ziomków wydalonych z Francji wykazało w jak opłakanym stanie żyją ci z pośród nich, którym **nie przyznano zasiłków.** Po kilka dni a nawet trzy tygodnie koczowali bezdomni na tutejszej stacji kolejowej. **Opieka ze strony Misji Dworcowej nie jest dostateczna.** Trudno było doprosić się o lekarza do chorego dziecka.

Chrz. Liga Pracy przyrzekła interwencję u władz i organizacji opiekuńczej.

Stan wody na Wiśle dnia 28. 10. 1935: Zawichost 1,49, Warszawa 1,03, Płock 89, Toruń 78, Fordon 69, Chełmno 52, Grudziądz 71, Korzeniewo 96, Piekło +08, Tczew —01, Einlage 2,56, Schievenhorst 2,74.

Kronika poznańska.

Ubiegła niedziela minęła pod znakiem uroczystości ku czci Chrystusa Króla. We wszystkich świątyniach, przepełnionych niebywale wiernymi, odprawiono uroczyste nabożeństwa. Po południu mimo niepogody odbyła się wielka procesja z kościoła św. Marcina do pomnika Wdzięczności.

Sprawa zakwestjonowanych mandatów do sejmiku wojewódzkiego omawiana była przed zakończeniem sesji sejmiku. Po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania, które dało wynik: 31 głosów za unieważnieniem mandatów, 37 przeciw czterema głosami spornych mandantów, a więc prezydenta m. Poznania Więckowskiego i starostów pow. bydgoskiego, ostrowskiego i kępińskiego. Epilog tego głosowania rozegra się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, dokąd komisja senjorów wniesie wniosek o rozstrzygnięcie tej sprawy. Przedyskutowano poza tem budżet i po uchwaleniu go sesja sejmiku została zamknięta.

Na zjazd powstańców, który zapowiedziany został na niedzielę, dnia 3 listopada, spodziewany jest bardzo liczny udział także ochotników 1 pułku strzelców wlkp., 1 pułku ułanów wlkp. oraz byłych żołnierzy 14 pułku artylerji lekkiej, 7 dyw. art. konnej i 7 pułku art. ciężkiej. Uczestnicy zjazdu korzystają z daleko idących ulg kolejowych.

Zjednoczenie posłów i senatorów ziemi wielkopolskiej.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Grupa posłów i senatorów z Wielkopolski stworzyła — jak donosiliśmy — zjednoczenie. Wobec tego, że **sen. hr. Bniński** zaproponowanego mu przewodnictwa nie przyjął, w skład prezydjum zjednoczenia weszli jako przewodniczący p. **sen. Chrzanowski** i jako zastępcy pp. **sen. Jeszke z Poznania i poseł Glabisz z Ostrowa.**

Zjednoczenie posłów i senatorów wielkopolskich prowadzi swoją politykę w oparciu o t. zw. **grupę państwową,** różnicą się w stosunku do rządu od t. zw. grupy pułkowników, jak i grupy konserwatystów.

Znamienny objaw.

Inicjatywa, rzucona przez zgromadzenie członków Federacji Obrońców Ojczyzny, daje owoce. Dziś o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się z inicjatywy prezesa Federacji **p. min. Góreckiego zebranie posłów i senatorów, należących do Federacji.** Nie jest wykluczone, że na zebraniu tem wyłoni się myśl utworzenia specjalnej grupy, któraby się mogła skutecznie przeciwstawić polityce grupy pułkowników, zmierzającej wyraźnie do opanowania Sejmu.

Pierwszy walny zjazd delegatów
Pocztowego Przysposobienia Wojsk.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Wczorajszej niedzieli rozpoczął się dwudniowy zjazd delegatów PPW. Obrady zagaił prezes organizacji, obecny dyrektor Radja Polskiego p. Roman Starzyński. Po złożeniu hołdu marsz. Piłsudskiemu i powitaniu obecnych na sali gości z p. min. Kalińskim na czele, wysłuchali delegaci sprawozdań członków zarządu. Po południu toczyły się obrady w komisjach.

1500 ofiar powodzi.

Nowy Jork, 28. 10. (PAT.) Trwające przez cały tydzień ubiegły deszcze wyrządziły na Tahiti ogromne szkody. **Liczba ofiar powodzi przekracza 1.500 osób.** Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Zbiory uległy zniszczeniu. Szkody w portach są bardzo znaczne. Rząd Stanów Zjednoczonych wysyła **parowiec „Truxton", który pośpieszy z pomocą ludności Tahiti.**

Samobójstwo przez powieszenie.

Wczorajszej niedzieli wieczorem, o godz. 9 znaleziono wisielca w stodole rolnika Bogusławskiego przy ul. Kujawskiej 89. Jak się okazało, samobójstwo popełnił **60-letni robotnik Franciszek Kowalczewski,** bez stałego miejsca zamieszkania. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza i brak pracy. Zwłoki samobójcy odstawiono do Lecznicy Miejskiej.

—::—

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Członków, którzy pragną jeszcze zaprosić gości na dancing wioślarski w dniu 3 listopada rb. prosi się o złożenie adresów w firmie A. Nozdrzykowski, magazyn artykułów męskich, ul. Mostowa 5.

— **„Lojalni" Niemcy.** Zjawiła się dziś rano w sekretarjacie Chrz. Ligi Pracy delegacja bezrobotnych z zażaleniem na budowniczych gimnazjum niemieckiego, którzy podobno na **wyraźne żądanie „Deutsche Vereinigung"** zwolnili dzisiaj z pracy wszystkich murarzy, cieśli i betoniarzy, nie należących do Zjednoczenia niemieckiego. Budowniczy Milke na 20 ludzi zatrzymał tylko dwóch narodowości polskiej.

Wielki dzień Akcji Katolickiej.
Ośm obchodów ku czci Chrystusa Króla w parafjach bydgoskich.

(n) Tegoroczne święto Chrystusa Króla w Bydgoszczy zgromadziło mimo niepogody **kilka tysięcy uczestników.** Wszystkie sale parafjalne były zapełnione do ostatniego miejsca. Deszcz przeszkodził odbyciu publicznych procesyj w samo południe, zato po południu procesje były tłumne.

Na wieżach świątyń i na plebanjach powiewały chorągwie narodowe oraz w kolorach papieskich (biało-żółte).

Główna akademja — „reprezentacyjna" z udziałem pana starosty, prezydenta miasta, prezesa sądu i zwierzchników różnych urzędów zgromadziła w sali Strzelnicy **800 wiernych,** przeważnie należących do parafji farnej. Scenę gustownie udekorowali Bracia Mateccy; zastosowano przy tem nowoczesne oświetlenie Krzyża.

Akademję zagaił p. profesor **Bałachowski,** prezes parafjalnej Akcji Katolickiej; referat o rodzinie chrześcijańskiej wygłosił p. **prof. Zgodziński.** Chór kolejarzy „Hasło" pod batutą p. Kabacińskiego odśpiewał kilka poważnych utworów; oprócz tego zaprodukował się amatorski kwartet smyczkowy i recytatorka p. Wojciechowska. Akademję zakończono wspólnem odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga" i procesją do Fary na uroczyste nieszpory. Procesję prowadził ks. kanonik Schulz.

We wszystkich świątyniach kapłani modlili się **o jedność i pokój między narodami.**

Tematem przemówień i nauk podczas obchodów we wszystkich parafjach katolickich, nie wyłączając parafji wojskowej, był **„Chrystus błogosławiący rodzinom bogobojnym".** Najtrafniej, bo żywo i aktualnie, ten temat rozwinął p. **radca Beyer** na zebraniu w domu Księży Misjonarzy. Głęboki w treści i ujęciu był referat p. **adwokata Łasińskiego w** sali Patzera. Prelegentami w innych parafjach byli nauczyciele szkół powszechnych pp. Białecki, Bombicki i Murach, w Sierniеczku urzędnik „Lloydu Bydgoskiego" p. Fryka.

Okna wielu domów mieszkalnych, składów kupieckich i biur ozdobione były artystycznemi nalepkami. Obrazek przedstawiał szczęście rodzinne pod osłoną Chrystusa Króla. Była to reprodukcja obrazu młodego malarza katolickiego Mario Barberis z holenderskiej szkoły. Dochód z rozprzedaży nalepek obrócony będzie na rozszerzenie Akcji Katolickiej.

Straszny wypadek na moście w Toruniu.
Szofer autobusu przejechał na śmierć chłopca.

Tragiczny wypadek śmiertelnego przejechania chłopca wydarzył się w ub. sobotę około godz. 18,30 **na nowym moście marszałka Piłsudskiego w Toruniu.** Ofiarą śmiertelnego przejechania padł **17-letni goniec firmy Balcerowicz z Torunia, Alfons Leśniak, zamieszkały w Podgórzu, ul. Piaski 13.** Szczegóły tragicznego wypadku są następujące:

Chłopiec wracając z dworca i pchając przed sobą ręczny wózek, kroczył **przepisowo prawą stroną jezdni,** gdy nagle od strony Podgórza nadjechał przepełniony pasażerami autobus **firmy Lewandowski z Podgórza.** Na dawane sygnały przez **szofera autobusu Apolinarego Kurowskiego,** zam. przy ul. Staszica 8, chłopiec nie reagował. Nagle z nieustalonych dotąd przyczyn autobus **w pełnym biegu wpadł na gońca,** który **znalazł się pod kołami autobusu.** Przerażenie wśród pasażerów było ogromne. **Przednie koło zmiażdżyło chłopcu klatkę piersiową.**

Po zatrzymaniu autobusu zaopiekowano się nieszczęśliwym, dającym słabe tylko oznaki życia Przewieziono konającego tym samym autobusem do lecznicy miejskiej. Jednak w drodze do szpitala biedny chłopiec zakończył życie.

Policja aresztowała szofera Kurowskiego do chwili wyjaśnienia kwestji winy.

Przodownik policji śp. Alojzy Felczykowski zmarł śmiercią naturalną.

W numerze niedzielnym podaliśmy wiadomość o zgonie ogólnie cenionego i poważanego przodownika policji drugiego Komisarjatu śp. Alojzego Felczykowskiego. Wobec tego, że zachodziło podejrzenie, iż przyczyną śmierci przodownika policji mogło być zatrucie organizmu pewnemi niedobremi artykułami żywnościowemi, przeprowadzono we wczorajszą niedzielę sekcję zwłok, która wykazała, że śp. przodownik Felczykowski **zmarł śmiercią naturalną** i że zatrucia nie było. Właściwą przyczyną zgonu była skleroza i przekrwawienie mózgu.

W dzisiejszy poniedziałek, o godz. 15,30 odbędzie się eksportacja zwłok śp. przodownika Felczykowskiego z kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na cmentarz parafjalny.

Niefortunny skok do tramwaju.

W ub. sobotę przed południem 35-letnia Herta Jaśnicka, zam. przy ul. Maks. Piotrowskiego 7, zamierzała na ul. Dworcowej, narożnik ul. Warmińskiego, wskoczyć do znajdującego się w biegu tramwaju. Skok ten się nie udał i Jaśnicka padła ofiarą własnej lekkomyślności. Runęła na bruk, przyczem doznała ogólnych potłuczeń. Karetka pogotowia przewiozła ją do mieszkania.

Włamanie do fabryki.

Onegdajszej nocy nastąpiło włamanie do fabryki okuć meblowych Millnera przy ul. Mazowieckiej 29. Złodziej wykradł części rowerowe i okucia meblowe wartości około 200 zł. Aresztowano jako podejrzanego o kradzież Stanisława P.

Odpowiedzi redakcji

T. H. Świecie. Zagadnieniem inwalidzkiem interesujemy się tak samo jak dawniej. Na zjazd okręgowy w Gdyni niestety nie otrzymaliśmy zaproszenia.

CH. Z. M. P. ODRODZENIE KOŁO BYDGOSZCZ

II. KOŁO MĘSKIE — SZWEDEROWO.

Dziś, w poniedziałek o godz. 19,30 schadzka koleżeńska i lekcja teorji.

W czwartek, 31 bm., o godz. 20 zebranie plenarne, na porządku dziennym ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 28 października.

Godz. 19,30: **B. K. S. „Wodnik" sekcja pływacka.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana.

Godz. 20,00: **„Halka".** Lekcja w Lengningu. Po lekcji zebranie zarządu.

— **K. S. M. M. „Gwiazda".** Zbiórka kółka amatorskiego w ognisku.

— **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. Z powodu ważnych ćwiczeń obecność wszystkich członków konieczna.

Godz. 20,15: **„Lutnia"** Bydgoszcz. Lekcja śpiewu w lokalu „Gastronom".

Wtorek, 29 października.

Godz. 19,30: **Sokół V, sekcja żeńska.** Zebranie plenarne w salce p. Dzierżyńskiego. **Lustracja oddziału przez O. W. S. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.**

*

Sokół V. Dnia 28 bm. o godz. 20 zebranie zarządu w salce p. Dzierżyńskiego.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 26 października 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 100 ton	zł	13,50	13,25—13,50
"			
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		18,25—18,75
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow. 15 ton	zł	15,15	15,50—16,00
Jęczm. jednolity 45 ton	zł	14,60	14,50—14,75
Jęczm. zbiorowy	zł		14,00—14,50
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		16,25—16,75
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		22,25—22,75
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,75—22,25
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		21,25—21,75
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		18,50—19,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		16,25—16,75
Mąka żytnia 60%	zł		20,75—21,25
Mąka żytnia 65%	zł		20,25—20,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		31,75—33,75
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		30,75—31,75
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		30,00—31,00
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		29,00—30,00
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		28,00—29,00
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		25,50—26,50
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		25,00—26,00
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		23,25—24,25
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		19,00—19,50
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		21,00—21,50
Usposob. spokojne			

—::—

Bank Polski płacił w dniu 28. 10. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,28
funty szterlingów	25,97
franki szwajcarskie	171,95
franki francuskie	34,90
szylingi austrjackie	89,—
belgi belgijskie	98,50
floreny holenderskie	359,—

Drzewka owocowe



wielki wybór. **Jabłonie** w odmian letnich, jesiennych i zimowych **Śliwy, czereśnie i wiśnie.** Wszystko po zł 1,40 sztuka, 100 szt. 125 zł. I. wybór za II. wybór sztuka 1,20 zł, 100 sztuk 115 zł. Cenniki wysyłamy darmo

Zakłady ogrodnicze S. Tomaszewski
Toruń, Św. Jerzego 2/12.
skład nasion
ul. Chełmińska 10
Telefon 1326. 19589

Licytacja.
We wtorek dnie 29 bm. o godz. 11,30 sprzedawać się będzie w tut. Ekspedycji Towarowej mydło zwyczajne, kosmetyki, okucia żelazne, wyroby fajansowe, części rowerowe, szmirgiel, spirytualje lakier, wino owocowe, domieszkę do paszy, nasiona leśne i wiele innych rzeczy. P. K. P. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. 20158.

SPRZEDAŻE

Dom (11082
2 piętrowy, dochód 4 800, cena 20 000, poleca Fajtanowski, Gdańska 45,

Kamienicę
3 piętrową, dochód 14,000 cena 70 000, poleca Fajtanowski, Gdańska 45.(11081

Jadalkę
sypialkę, kuchnię, salonik, maszynę do szycia, do pisania, rower okazyjnie tanio. „Sala Licytacyjna", Gdańska 42. (20161

Kiosk
najlepsze położenie Inowrocławia zaraz inwalidzie sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. kiosk, Inowrocław, Królowej Jadwigi 39. (20144

Radjo
4 lampowe, baterja, prąd stały 110—220 wolt. Adres wskaże Dziennik. (11085

Maszynę
do pończoch „Rekodt" sprzedam. Wiadomość Teofila Magdzińskiego 9, skład mebli. (20135

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
z odpowiednią praktyką do składu rzeźnickiego potrzebna od 1-go listopada. A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34. 20163

DZIERŻAWY

Piwnicę
obszerną poszukuję. Zgłoszenia tel. 1750. (11089

Młyn
wydzierżawię, najchętniej wodny W. Czajkowski, Kowalewo. (20093

Rzeźnictwo
w Toruniu w dobrem położeniu oddam w dzierżawę zaraz z powodu choroby. Of. pod „F. 777" Dziennik Bydgoski, Toruń. (20092

POKOJE WOLNE

Pokój
Świętojańska 9—3. (11077

Pokój
umeblowany. Dworcowa 55, m. 2. (11076

†

Dnia 26 października 1935 r. o godzinie 9-tej, po opatrzeniu Sakramentami św., nieubłagana śmierć wyrwała nam z grona rodziny naszego kochanego syna, brata i wujka ś. p.

Edmunda Markiewicza

w 16-tym roku życia, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, w październiku 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godzinie 16.45 z kaplicy cmentarza parafjalnego przy ul. Kossaka.

20134

JASNY i SILNY PŁOMIEŃ



daja

lampki nagrobkowe POLO

18989

Potrzebna zaraz lub później dzielna

ekspedjentka-dysponentka

do oddziału towarów krótkich, bielizny i trykotów, władająca biegle językiem polskim i niemieckim. Of. z życiorysem, odpisem świadectw z podaniem pensji proszę skierować do firmy
20077)
Juljusz Schreiber, Chojnice, Rynek 17.

W czwartek, dnia 31 października 1935 r. i w środę, dnia 20 listopada 1935 r.

są biura nasze

dla wszelkich czynności

zamknięte.

Bank für Handel und Gewerbe Poznań
Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu
Spółka Akcyjna, Oddział w Bydgoszczy

Deutsche Volksbank
Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w Bydgoszczy.

(20127

†

W sobotę, dnia 26 października 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Marcin Jaster

pracownik Elektrowni Miejskiej.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i sumiennego pracownika.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Elektrownia. 20152

Bydgoszcz, dnia 28 października 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 października 1935 r. o godz. 16-tej z kaplicy cmentarza parafji Najśw. Serca Pana Jezusa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV. Antoni Bączyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ulica Pomorska nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że **dnia 31-go października 1935 r.** o godzinie 9,00 w Bydgoszczy, Rynek Marszałka Piłsudskiego nr. 21, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Konrada Brückmanna składających się z artykułów drogeryjno kosmetycznych (mydła, wody kolońskie, perfumy, pasty do zębów, pendzle do golenia itp.) oszacowanych na łączną sumę zł 504.70. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 20157

Bydgoszcz, dnia 26 października 1935 r.

Komornik (—) Bączyński.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Pamiętaj o bezrobotnych!

ABISYNJA

Mapy „Wiadomości Turystycznych"

Mała mapa 25×28 cm. — Cena **20 gr.**
Duża mapa 40×47 cm. — Cena **40 gr.**

ukazały się w sprzedaży.

Obydwie mapy zawierają, obok ścisłego oznaczenia wszystkich ważniejszych miejscowości, szczegółowy opis Abisynji pod względem wojskowo-geograficznym oraz politycznym.

Żądać w każdej księgarni. Skład hurt. Książnica Atlas, W-wa, N.-Świat 59.

Mapy wysyła również Administracja „Wiadomości Turystycznych", Warszawa, ul. Wilcza 6. P. K. O. Nr. 9389. — Porto 5 gr. od mapy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

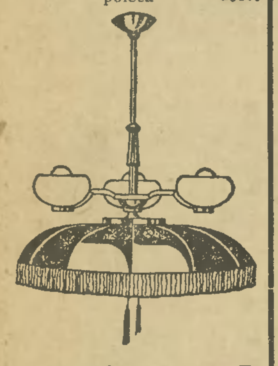
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % droższej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia **nie** zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729

Najnowsze modele
lamp elektrycznych
poleca 20119



A. Hensel
wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak
Dworcowa 4.

Zabawki!
Duży wybór lalek, reperacja lalek. „Tani Bazar", Stary Rynek 1. (19847

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Droga bez powrotu" i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Nasi chłopcy marynarze" i nadprogr.
BAJKA: „Noc w raju" z Anny Ondrą i „Oficer flagowy". Kronika PAT
BAŁTYK: „Hopla" z Clarą Bow i „Żółty Detektyw".
KRISTAL: „Kocham wszystkie kobiety" z Janem Kiepurą i wielki nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Rapsodja Bałtyku", premjera. Nadprogram: Kolorowa bajka.
REWJA: „Muszę być młodym" z Lianą Haid i Thimigiem. Na scenie nowa rewja śpiewu, humoru i tańca.

Dostarczam
drób, nabiał, jabłka „Złote renety" pakowane w skrzyniach po 50 kg., cena 30 gr. kg, za nadesłaniem zadatku 30%. Dwór B. Weissa, Grybów. (20159

SPRZEDAŻE

Okazja
dom 2 piętrowy w Orłowie Morskiem, dochód roczny 6.000, cena 45.000, wpłata 33.000 sprzeda **„Informator Orłowo"** kiosk przy rynku, telef. nr. 92-28. (20083

Piekarnia (20130
zaraz tanio do przejęcia Kamiński, Poznańska 23.

Sprzedam
bardzo tanio nowy dom, wolny interes prosperujący 12 lat, wieś kościelna, powody familijne. Oferty Dziennik Bydgoski „Osiem tysięcy". (20122

Sypialnie (20140
gruszkowe, mahoniowe, brzozowe. Stolarnia, Jakubowski, Chwytowo 6.

Kurtka
skórzana podszyta futrem, płaszcz zimowy, zegarek Omega srebrny korzystnie. Dworcowa 98, m. 7, podwórze. (20156

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (20036

KUPNA

Kocioł parowy
leżący lub stojący, 6 atm. najniższy stan wody do 500 ltr. poszukuję. Dziennik Bydgoski Toruń „Natychmiast". (19892

„Leica" (20142
kupię 120 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „Leica".

Kupimy (20124
kilka motorów elektrycznych 220 wolt prądu stałego, 3, 8 i 10 K. M. Oferty prosimy kierować do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „M E."

Kupię (20136
samochód ciężarowy Ford Oferty pod „Samochód".

LEKCJE

Udzielam (21186
lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Dla początkujących zł 6 miesięcznie. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5.

Lekcyj
skrzypiec udziela. Chrobrego 3--1. (20129

Muzyki (11093
fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. niedrogo. Kościuszki 25.

POSADY WOLNE

Prasowaczka
potrzebna. Chwytowo 22, m. 1. (20132

Dziewczyna
porządna, uczciwa, umiejąca gotować jako przychodnia potrzebna zaraz. Zgłoszenia wraz z świadectwami Królowej Jadwigi 4a, biuro. (20123

Ucznia
lepszej rodziny z kaucją do składu żelaza przyjmie H. Błażejczyk, Długa nr. 36. (20146

Służąca
starsza, uczciwa zaraz potrzebna. Poczekaj, Pomorska 62. (20143

Krawcowe
do płaszczy potrzebne, oraz pomocnik krawiecki. Gdańska 46, m. 4. (11088

Służąca (11078
czysta, samodzielnem gotowaniem. Bocianowo 29/3

Kino-operator
egzaminowany, gwarancja 300 zł, potrzebny zaraz. Kobusiński, Chełmno, Dominikańska. (19981

Pomocnik (19983
fryzjerski z ondulacją żelazkową dobra siła, zaraz potrzebny. Grabowski, Gruczno, pow. Swiecie.

Posługa
potrzebna. Niedźwiedzia nr. 7, m. 4. (20131

Poszukuję
uczciwego sprzedawcę do składu drzewa. Oferty Dziennik „Zaufany". (20151

Służąca
zaraz potrzebna. Restauracja Patzera. (20141

Stolarski (20139
czeladnik potrzebny. Jakubowski, Chwytowo 6.

Czeladnik
krawiecki na mundury i podręcznik potrzebni zaraz. Romaniuk, Gdańska nr. 118. (11097

POSADY POSZUKUJĄ

Wychowawczyni
z pozwoleniem nauczania, wiek średni, poszukuje pracy do dzieci młodszych, może się też zaopiekować starszą osobą. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „M. A.". (20121

Pomorzanka
przystojna, dobra gospodyni, miłego usposobienia, dobrej prezencji, przyjmie zarząd domu od 15. XI. lub 1. XII. najchętniej u starszego pana. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Pomorzanka". (20125

Chłopak (20148
uczciwy poszukuje jakiegozajęcia. Oferty „Lat 15".

Piekarz
czeladnik dobrze obeznany w swym zawodzie, z porządnej rodziny, z dobremi świadectwami poszukuje pracy zaraz. Zgl. J. Szczeciński, W. Łunawy, pow. Chełmno. (20155



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokojowe:
mieszkanie komfort. Adres Dziennik Bydgoski. (19834

3 pokojowe:
komfort. Florjana 9.

właśc. Toruńska 13.

5 pokojowe:
odremont. Gimnazjalna 4.

3 pokoje
z kuchnią od 1. XI. br. Wiadomość: Kościuszki 9 m. 9. (10969

2 pokoje
kuchnią, 4 morgi. Jana Kazimierza 8/1a. (20147

2 pokoje
kuchnią wynajmę. Kujawska 116 (20154

4 i kuchnia
za pożyczenie 2 tysięcy, przystanek, las i ogród. Nakielska 91. (11079

Gdańska 69
cztery pokoje kuchnia, komfort wynajmie gospodarz. Wiadomość u portjera (11094

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje
kuchnia od 1. 12. możliwe centrum, potrzebne czynsz zgóry. Oferty filja Dziennika „Pokoje". (11083

POKOJE WOLNE

Pokój
z osobnem wejściem, ewentualnie na biuro oddam. Sienkiewicza 35/1. (20162

2 pokoje
ładnie umeblowane, dla 1 lub 2 panów od 1. XI. do wynajęcia. Sniadeckich nr. 59, m. 7. (19857

Pokój
z utrzymaniem i wydaje obiady tanio. Jezuicka 5, m. 3. (20133

Pokój
umeblowany. Wełniany Rynek 9—5. (20149

Pokój 11086
umeblowany dla młodej panienki. Gdańska 78—5.

Pokój
umeblowany, telefon. Cieszkowskiego 4/5. (11084

Pokój
umeblowany. Pomorska nr. 26—5. (11095

Pokoik
umeblowany żelaznym piecem. Paderewskiego nr. 22, m. 10. (11080

Ładny (11090
pokój. Gdańska 110—4.

RÓŻNE

Wróży
chiromantka przyjezdna Poznańska 32—2. (20044

Jotel (11092
ma list. „Przyjezdna".

Milutkie
dwie panie pragną poznać starszych inteligentnych dobrze sytuowanych panów. Filja pod „Nincia i Ziuta". (11023

22. X. b. r.
znaleziono cielaka na szosie Bydgoszcz — Świecie. Odebrać: Ostrowski, Trzeciewiec. (20160

POKOJU POSZUKUJĄ

Młodszy
pan przebywający dorywczo w Bydgoszczy szuka pokoju umeblowanego dziennie. Oferty pod „Pokój". (20128

POŻYCZKI

10—15000 zł
poszukuje się na 1 hipotekę na gospodarstwo 135 morgowe, w wysokiej kulturze bez długu, przy zupełnem zabezpieczeniu. Zgłoszenia do filji Dziennika „10—15". (11096

BOHATER.



— Niech pan jeszcze raz powie, że ja jestem tchórzem. Zaraz zawołam moją żonę!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.